Rok V. WARSZAWA, dnia 15-go maja 1930 r. Nr. 10.

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN
ZWIĄZKU ORGANIZACYJ ROLNICZYCH RZPLITEJ POLSKIEJ

KIEROWNIK PISMA: J. GOŚCICKI. REDAKTOR: Dr. T. MINCER.

TREŚĆ:

W przededniu nowego roku gospodarczego.

Dnia 23 i 24 maja odbyć się ma w Ministerstwie Rolnictwa konferencja przedstawicieli organizacyj rolniczych i spółdzielczych w celu ustalenia postulatów rolnictwa, dotyczących wytycznych polityki rolnej w następnym roku gospodarczym. Konferencja zajmować się będzie w szczególności polityką kredytową, zbożową oraz organizacją zbytu artykułów rolniczych. Pozornie każda z powyższych trzech dziedzin polityki rolnej da się traktować niezależnie jedna od drugiej, lecz w rzeczywistości tworzą one jedną nierozerwalną całość. Jeżeli dotychczasowe próby prowadzenia polityki gospodarczej sprzyjającej rolnictwu niejednokrotnie już zawiodły, to być może, że źródła niepowodzenia szukać należy w znacznym stopniu w tem, że często nie decydowano się na równomierne i łączne stosowanie na wszystkich odcinkach środków, sprzyjających wytwórczości rolniczej; przeciwnie w okresach dobrej polityki kredytowej nie zwracano częstokroć uwagi na odcinek zbożowy, — w okresach dobrej polityki zbożowej zaniedbywano odcinek kredytowy, a próby podejmowane w ciągu ostatniego dziesięciolecia w celu uzdrowienia naszego handlu rolniczego niweczone były przez brak stabilizacji stosunków rolniczych, bez której o trwałej sanacji handlu rolniczego mowy być nie może.

Jak dalece poszczególne odcinki polityki rolnej ze sobą są związane, tego dają przykład doświadczenia, zrobione z tegoroczną polityką zbożową. Polityka ta inspirowana była wyłącznie dążeniem do poprawy cen artykułów rolniczych. Mimo wadliwej redakcji naszej taryfy celnej, która pozwala na przywóz zboża bez cła za pozwoleniem Ministra Skarbu, pozwolenia takie de facto udzielane nie były i rolnictwo korzystało z pełnej w taryfie przewidzianej ochrony, która, jak dotąd, była dostateczna, skoro zboże zagraniczne w roku bieżącym do Pol-

ski nie wpływało. Stosowane dawniej ograniczenia wywozowe nietylko zostały zniesione, lecz Rząd zdecydował się nadto przeznaczyć na premjowanie wywozu zbóż sumę przekraczającą 20.000.000 zł. Wszelka akcja zakupu zboża przez t. zw. „rezerwy państwowe“ zmierzała w ostatnim roku wyłącznie do poprawy cen na rynku wewnętrznym i prowadzona była na ogół w myśl życzeń kół rolniczych. Niemniej polityka zbożowa, oparta na powyższych zdrowych i niewątpliwie korzystnych dla rolnictwa przesłankach, nie ochroniła rolnictwa przed katastrofalnym spadkiem cen. Czy z faktu tego można wysnuć wniosek, że była ona w założeniu swem fałszywa, — że premje wywozowe były zbyteczne, a jak niektórzy twierdzą, szkodliwe, — że akcja interwencyjna spaliła na panewce? Przypuszczamy, że wysnucie tego rodzaju wniosku na zasadzie doświadczeń tegorocznych byłoby rzeczą równie błędną, jak szkodliwą, a jeśli środki, zastosowane w zakresie polityki zbożowej istotnie w znacznej części zawiodły, to stało się to nie dlatego, że były one zasadniczo błędne, lecz dlatego, że stosowane były bez należytego uwzględnienia wielkiej dziedziny polityki kredytowej, a tem samem w warunkach, w których zgóry narażone były na niepowodzenie.

Pragniemy tezę powyższą uzasadnić bliżej na podstawie krótkiej analizy naszych stosunków gospodarczych. Jeżeli w unormowanych warunkach kredytowych cena pewnego artykułu kształtuje się w sposób wyraźnie nie pokrywający kosztów produkcji, to wówczas producenci korzystają z kredytów i wstrzymują się od sprzedaży, stwarzając automatycznie podłoże dla zwyżki cen.

W naszych warunkach, w których kredyt nietylko jest bardzo drogi, ale i trudny do osiągnięcia, producenci rolni środkiem tym posługiwać się mogą tylko w bardzo ograniczonej mierze i jeżeli obciążeni są w pewnym okresie ściśle określoną sumą zobowiązań finansowych, to z reguły sprostać im mogą tylko wówczas, jeżeli wobec niższej ceny jednostkowej rzucą większą ilość towaru na rynek. Zjawisko to, występując masowo, automatycznie wywołać musi coraz silniejszy spadek cen i wolno przypuszczać, że w okresach akumulacji płatności staje się u nas główną przyczyną spadku cen zboża, niezależną zupełnie od konjunktury międzynarodowej. Jak wielkie ilości zboża znajdować się muszą w podaży w okresie kumulujących się płatności rolniczych, o tem świadczy fakt, że tylko dla pokrycia zobowiązań płatnych w pierwszym kwartale bież. roku, a odroczonych w myśl „planu doraźnej pomocy dla rolnictwa“ na sumę około 150.000.000 zł, musieliby rolnicy sprzedać przy średniej cenie zboża 20 zł za q, około 7,5 milj. q. Zważywszy, że normalny popyt na wszystkie zboża wynosi w Polsce średnio 2,5 a najwyżej 3 milj. q miesięcznie, spłacenie sumy wyżej wymienionej wymagałoby dwumiesięcznej antycypacji — czyli potrojenia podaży i sprawiłoby, że na rynku byłoby w zaofiarowaniu około 5 milj. q zboża więcej, niż wynosi normalny popyt, zwłaszcza, że w pierwszym kwartale kalendarzowym rolnicy główny swój dochód czerpać muszą za sprzedaży zboża.

Nasuwa się teraz pytanie, co wobec tego rodzaju zjawisk zdziałać można środkami zaczerpniętemi z dziedziny polityki zbożowej; na pytanie to cyfry dają nam zupełnie ścisłą odpowiedź. Przez premje eksportowe i wzmożenie tą drogą wywozu powiększyć możemy zwykły popyt żyta najwyżej o 300 lub 400 tys. q, gdyż rzucenie większych ilości na rynki zagraniczne obniżyłoby tam cenę. Przez akcję interwencyjną, czyli antycypację popytu w drodze magazynowania (rezerw) możemy usunąć z rynku jednorazowo najwyżej pół miljona q, a jak chciały swego czasu organizacje rolnicze — 1 milj. q. Środki z zakresu polityki zbożowej pozwalają zatem zwiększyć miesięczny popyt zboża o ca 30 do 40% w stosunku do popytu normalnego i jest rzeczą zupełnie oczywistą, że dać mogą dodatnie wyniki tylko wówczas, o ile podaż zwiększona jest również tylko w tym samym stosunku. O ile natomiast podaż zwiększona jest skutkiem akumulacji płatności o 200 lub 300%, to wyżej wymienione środki polityki zbożowej nietylko nie mogą dać żadnego efektu w zakresie cen, lecz stosowanie ich staje się wręcz szkodliwe, gdyż znaczne sumy skarbowe przeznaczane na premje eksportowe i akcję interwencyjną idą na marne, a instrumenty polityki zbożowej, w bardziej unormowanych warunkach kredytowych skuteczne i potrzebne, zostają zdyskredytowane w opinji publicznej, a nawet w oczach społeczeństwa rolniczego.

W świetle uwag powyższych staje się rzeczą jasną, czemu premje eksportowe nie miały niemal żadnego efektu w grudniu i sty-

czniu b. r., choć wywóz był wówczas szczególnie silny, i czemu cena wewnętrzna zbóż równała się w tym czasie mniej więcej cenie wywozowej i naodwrót, czemu można było cenę wewnętrzną żyta utrzymywać na poziomie średnio o 5 zł wyższym od ceny wywozowej w kwietniu, gdy na zasadzie „planu doraźnej pomocy“ znaczna ilość płatności obciążających rolnictwo została odroczona. To też ponowny spadek cen, który zaznaczył się zwłaszcza w początku maja, nie miał w tym stopniu charakteru lokalnego, jak spadki dawniejsze (choć ściągnięcie kwietniowej raty podatków i innych płatności niewątpliwie zwiększyło podaż), a wywołany został przedewszystkiem zapowiedzią i realizacją podwyżki niemieckiej premji wywozowej, która oczywiście obniżyć musiała cenę światową zboża, a zwłaszcza żyta.

Doświadczenia tegoroczne świadczą wyraźnie o tem, że i w przyszłym roku gospodarczym premje wywozowe i inne środki z dziedziny polityki zbożowej działać będą mogły tylko na tle unormowanych stosunków kredytowych. Sprawa ta nabiera szczególnie aktualnego znaczenia wobec tego, że na jesieni płatna będzie znaczna część zobowiązań rolniczych narazie odroczonych. Te narazie odroczone płatności rolnicze stanowią lwią część deficytu, z którym skutkiem katastrofalnej zniżki cen zboża rolnictwo zamknie bieżący rok gospodarczy. O rozmiarach tego deficytu poucza nas artykuł p. t. „Przyczynek do badań nad zmianami siły nabywczej rolnictwa“, zamieszczony w kwietniowym numerze doskonałego miesięcznika „Konjunktura Gospodarcza“, wydawanego przez Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen. W artykule tym obliczono na zasadzie przewozów kolejowych, że od sierpnia do marca poszczególnych lat sprzedawali rolnicy ludności miejskiej oraz na wywóz:

w roku	1927/28	1.979.365	tys. tonn zboża
„	1928/29	2.090.888	„ „
„	1929/30	2.190.939	„ „

Dochód rolnictwa z tytułu sprzedaży wyżej wspomnianej ilości zboża wyniósł w tych samych okresach:

w roku	1927/28	805.730	tys. złotych
„	1928/29	791.949	„ „
„	1929/30	549.056	„ „

Z powyższych liczb wynika, że w ciągu 8-miu pierwszych miesięcy przedostatniego i ostatniego roku gospodarczego uzyskiwali rolnicy ze sprzedaży zboża średnio około 100 milj. zł miesięcznie, w roku bieżącym natomiast tylko niecałe 70.000.000 zł. Ponieważ ceny po miesiącu marcu kształtowały się poniżej przeciętnej ceny całego okresu sierpień—marzec, więc straty w pozostałych 4 miesiącach bieżącego roku gospodarczego wyniosą według wszelkiego prawdopodobieństwa conajmniej jeszcze 150.000.000 zł, a zatem tylko z racji spadku cen zboża zmniejszy się dochód rolniczy w bieżącym roku gospodarczym o 400.000.000 zł. Conajmniej $^{3}/_{4}$ tej sumy stanowić będzie wobec braku odpowiedniego wzrostu innych dochodów efektywny deficyt rolnictwa i przybierze postać olbrzymiego „latającego“ długu rolnictwa, który po żniwach zaciąży nad polskim rynkiem zbożowym. O ile tego „ latającego“ długu, stanowiącego istotny wynik tegorocznego przesilenia, nie uda się skonwertować na dług długo- i średnioterminowy, to rolnicy, obarczeni olbrzymią sumą ciążących nad nimi płatności, ponownie rzucą po żniwach w drodze antycypacji podaży olbrzymie ilości produktów rolnych, a zwłaszcza zbóż na rynek i sparaliżują dodatnie działanie najlepiej obmyślonych zarządzeń z zakresu polityki zbożowej. W tych warunkach konsolidacja latających długów rolniczych i programowa likwidacja tegorocznego kryzysu musi stać się punktem wyjścia i fundamentem wszelkiej polityki rolnej w następnym roku gospodarczym.

O ile uda się ten w obecnych warunkach niezmiernie trudny postulat zrealizować, to wolno mieć nadzieję, że zapomocą odpowiedniej polityki celnej, wywozowej i interwencyjnej będzie można uchronić rolnictwo od ujemnych następstw zwykłych, kilkadziesiąt procent normalnego pobytu nie przewyższających rozbieżności między podażą a popytem, jak również od następstw załamywania się cen zboża na rynkach światowych.

Tylko w unormowanych warunkach podaży i pobytu udać się może również próba lepszego, niż dotychczas zorganizowania handlu produktami rolniczemi. Jest rzeczą oczywistą, że w warunkach, w których olbrzymie płatności zmuszają rolników do sprzedaży zboża za wszelką cenę, tendencja zniżkowa musi być stała i każdy nabywca zboża narażony być musi na straty. W tym stanie rzeczy kupcy prywatni z konieczności wstrzymywać się będą od zakupów, potęgując trudności rolnictwa. Organizacje rolniczo-han-

dlowe natomiast, które z ogólno-gospodarczych względów odważyłyby się na dokonywanie poważniejszych zakupów w okresie tego rodzaju naturalnej zniżki cen, narażone byłyby na straty, które w krótkim czasie pochłonęłyby nietylko ich kapitały obrotowe, ale często i zakładowe. Niebezpieczeństwo tego rodzaju byłoby szczególnie wielkie w Polsce, gdzie organizacje rolniczo-handlowe z bardzo małemi wyjątkami wogóle nie posiadają poważniejszych kapitałów rezerwowych i pracują przeważnie pożyczonym kapitałem obrotowym. Próby zatem sanowania tego rodzaju instytucyj za pomocą środków publicznych, skądinąd w pewnym stopniu niezbędne, tylko wówczas będą mogły dać dobre rezultaty, gdy istnieć będzie pewność, że w drodze odpowiedniej polityki gospodarczej odbierze się produktom rolnym, a zwłaszcza zbożu charakter towaru, wykazującego szczególnie wielkie wahania cen, a tem samem par excellence spekulacyjnego. Być może, że w pewnym stopniu trudności powyższe da się usunąć przez szerokie stosowanie systemu sprzedaży komisowej na zlecenie producenta, jednakże jest rzeczą pewną, że system ten, zwłaszcza w stosunku do małorolnych, da się tylko powoli w ciągu szeregu lat wprowadzać do naszego handlu rolniczego.

Mówiliśmy dotychczas jedynie o zadaniach polityki rolnej w związku z problematem zbożowym. Rzecz prosta, że zadania te w przyszłym roku gospodarczym będą nie mniej ważne w zakresie produktów hodowlanych. Jeśli o problemie tym dotychczas mniej się mówi, to dlatego, że towary pochodzenia zwierzęcego nie zostały jeszcze dotknięte równie poważnie jak zboże spadkiem cen, choć i w tej dziedzinie perspektywy na najbliższą przyszłość nie przedstawiają się zbyt różowo. Ceny na jaja i masło spadły już bardzo silnie, godząc w równowagę budżetową gospodarstw najmniejszych, a nowa polityka agrarna głównego odbiorcy tych artykułów, t. j. Niemiec, zmniejszy przypuszczalnie poważnie nasze możliwości wywozowe. Lepsze perspektywy dla wywozu trzody chlewnej, które zarysowały się po zawarciu polsko-niemieckiej umowy, są w chwili obecnej również zakwestjonowane skutkiem podniesienia ceł niemieckich. Jeżeli mimo to cena nierogacizny dotychczas utrzymuje się na odpowiednim poziomie, to dzieje się to wyłącznie dzięki zdziesiątkowaniu pogłowia nierogacizny po ostrej zimie zeszłorocznej i niedawnych chorobach zwierzęcych. Natomiast można być pewnym, że wobec niskich cen pasz, a wysokiej ceny nierogacizny, produkcja w tym zakresie wzrasta obecnie nadzwyczaj silnie, co doprowadzić może już w przeciągu najbliższych miesięcy do załamania się konjunktury. I na tym odcinku sytuacja przedstawia się zatem poważnie i wymaga środków zaradczych. Nie wchodząc tu w szczegóły, stwierdzić pragniemy, że wyniki dotychczasowej polityki państwa i społeczeństwa rolniczego są w tej dziedzinie dodatnie i świadczą o tem, że jesteśmy na właściwej drodze. Ogromny wzrost wywozu bekonów stworzył trwałe podstawy dla produkcji świń bekonowych, a próby podjęte ze standaryzacją masła i jaj dowiodły również, że mimo ostrej konkurencji nasz towar przy odpowiedniej organizacji wywozu wywalczyć sobie może drogę zagranicę. Możliwości rozwojowe są w tym zakresie niewątpliwie jeszcze bardzo wielkie i zwłaszcza po otwarciu tranzytu przez Niemcy znajdą produkty hodowlane nowe i nietknięte dotychczas rynki zbytu. Otwarcie olbrzymiej chłodni wywozowej w Gdyni, które nastąpiło w początku maja b. r. odegra również w ożywieniu naszego wywozu produktów hodowlanych niepoślednią rolę i chłodnia ta stanowić będzie trwały i piękny pomnik mądrej i przewidującej polityki gospodarczej.

Kończąc uwagi powyższe, stwierdzić pragniemy, że choć sytuacja przedstawia się w wyniku tegorocznego światowego i polskiego kryzysu rolnego poważnie, to jednak istnieje szereg czynników uprawniających do patrzenia z zaufaniem na dalszą ewolucję wypadków. Przedewszystkiem stwierdzić trzeba, że zrozumienie interesów rolniczych pogłębiło się bardzo znacznie w całem naszem społeczeństwie. Jeśli przez lata całe mylna teorja, według której tylko większe warsztaty rolne miały być zainteresowane w należytym poziomie cen zboża, była jedną z przyczyn ciągłego załamywania się naszej polityki rolnej, to dziś doktryna ta chyba nie znajduje już obrońców nawet wśród najzagorzalszych dawniejszych jej wyznawców. Smutna lekcja poglądowa, którą dostarcza zubożenie gospodarstw chłopskich po 10 miesiącach katastrofalnie niskich cen zbożowych przy stosunkowo wysokich cenach inwentarza żywego pogrzebała tę teorję już chyba na zawsze. To

samo powiedzieć można o drugiej tezie, według której wieś, jako konsument produktów przemysłowych, odgrywać miała tylko zupełnie podrzędną rolę. Skurczenie się wytwórczości przemysłowej, zanik przewozów kolejowych i szereg innych zjawisk, które zaznaczyły się w wyniku spadku cen rolniczych udowodniły aż nadto wyraźnie, że położenie wsi decyduje w Polsce o rozwoju całego życia gospodarczego.

W tych warunkach bez nadmiernego optymizmu stwierdzić można, że istnieje obecnie właściwe podłoże dla prowadzenia istotnie prorolniczej polityki gospodarczej. Rzeczą zorganizowanego społeczeństwa rolniczego i instytucyj, powołanych do obrony interesów rolniczych będzie teraz ten sprzyjający stan rzeczy należycie wykorzystać i wywalczyć odpowiednie dla produkcji rolnej warunki na każdem polu i w każdej dziedzinie. Trzeba sobie uprzytomnić, że akcja, podjęta tylko na pewnych odcinkach, ponownie spalić musi na panewce, jak to miało miejsce nieraz w ciągu ostatnich 12 lat. O ile z przesilenia obecnego wyrośnie zwarty i całokształt zagadanienia, obejmujący polski program rolniczy, to tegoroczne przesilenie mimo swej ostrości nie będzie za drogo opłacone.

Adam Rose.

Zbożowe rynki północne.

Finlandja.

Na obszarze równym Polsce Finlandja mieści 3 miljony ludności, w czem ²/₃ rolniczej. Z obszaru tego w ręku właścicieli prywatnych w r. 1923 znajdowało się 17.908 tys. ha ziemi, ale z tego pod uprawą spis r. 1920 wykazał zaledwie 2.016 tys. ha, które należały do 250.749 gospodarstw rolnych. A więc przeważa tu gospodarstwo drobne, przeciętnie po 8 ha, a mianowicie 65,9 tys. gospodarstw miało poniżej 2 ha roli, od 2 do 3 ha — 30,6 tys., od 3 do 10 ha — 98,3 tys., od 10 do 25 ha — 41,1 tys., od 25 do 50 — 11,1, od 50 do 100 ha — 2,8 tys. i ponad 100 ha — 0,9 tys. gospodarstw. Najwięcej ziemi uprawnej posiadała własność średnia od 10 do 50 ha, bo prawie połowę (985,3 tys. ha), następnie z kolei drobne, poniżej 10 ha (681,2 tys. ha), a na ostatku większe, ponad 50 ha (349,6 tys. ha). Świadczy to o dość gęstem zaludnieniu rolniczem Finlandji w stosunku do ilości ziemi uprawnej, co wraz z rozdrobnieniem warsztatów rolnych wywiera określony wpływ na aprowizację kraju.

Pod czterema zbożami głównemi znajdowało się przeciętnie w latach 1922—27 około 38,4% ziemi uprawnej, a więc około 800 tys. ha. Podobnie do Szwecji największą część upraw w Finlandji zajmuje owies, ponad połowę areału zbożowego, na drugiem miejscu stoi żyto, zajmując ponad ¹/₄ część tego obszaru, jęczmień ponad ósmą część; dla pszenicy zostaje przeto ułamek zupełnie drobny, 0,7 do 0,8% ziemi uprawnej wogóle. W przeciągu lat 1922-27 zwiększono obszar uprawy owsa z 430 do 450 tys. ha, zmniejszyła się zaś nieco powierzchnia pod jęczmieniem i żytem, pszenicy zwiększyła się z 15 do 18 tys. ha.

Produkcja zaś wszystkich zbóż wykazuje silną tendencję zwyżkową. Obrazuje to następująca tablica:

	pszenica w tonnach	żyta w tonnach	jęczmień w tonnach	owies w tonnach
1922	19.333	267.488	140.779	539.586
1923	18.703	239.203	84.760	381.807
1924	21.494	286.016	129.952	492.236
1925	25,294	347.575	140.802	586.559
1926	25.145	302.490	156.100	592.726
1927	28.954	327.465	143.067	632.988

Rok 1923 był szczególnie nieurodzajny, jak u nas 1924, natomiast 1925, podobnie jak u nas, urodzaj dał dobry. Biorąc r. 1922 za 100, obliczamy poniżej wzrost produkcji zbożowej we wskaźnikach:

	pszenica	żyto	jęczmień	owies	ogółem
1922	100,0	100,0	100,0	100,0	100.0
1923	96,7	89,4	60,2	70,8	74,9
1924	111,2	106,9	92,3	91,2	96.1
1925	130,8	129,9	100,0	108,7	113,8
1926	130,1	113,1	100,9	109.8	111,3
1927	149,8	122.4	101,6	117.3	117.1

Produkcja ogólna i w szczególności owsa podniosła się o 17% (tyleż powierzchnia pod owsem), produkcja jęczmienia pozostała w miejscu mimo zmniejszenia obszaru, produkcja pszenicy wzrosła półtorakrotnie, żyta — pomimo zmniejszenia obrotu — o czwartą blisko część. W rezultacie plon z ha wynosił w r. 1927 pszenicy — 16,2 q, żyta — 14,3 q, jęczmienia — 13,2 q, owsa — 14,1 q. Przeciętna — jak widać — nieco wyższa od polskich.

Na głowę ludności produkcja w r. 1927 wynosiła 100 kg pszenicy i żyta, 40 kg jęczmienia oraz 182 kg owsa. Widać z tych liczb, że rolnictwo finlandzkie nie produkuje dostatecznej ilości zbóż chlebowych i że musi je kraj importować. To też istotnie Finlandja importowała przeciętnie rocznie w latach 1921/25 pszenicy 137.898 ton, żyta 148.858 ton, jęczmień 3.014 ton i owsa 27.531 ton, eksportując ilości zgoła drobne. Import ten jednak wraz z rozwojem produkcji zmniejszył się nieco. Oto jak się przedstawiały w r. 1927 zbiory i zasiewy, eksport i import oraz konsumcja wewnętrzna w tonach:

1927	pszenica	żyto	jęczmień	owies
Zbioru (w ton.)	28.944,2	327,465,3	143.066,6	632.987,6
Import ,,	133.713.6	113.720,3	1.460,9	12.166,6
Zasiewy ,,	2.975,6	32.347,5	21 393,3	86.833.0
Eksport ,,	0,2	247,8	0,8	667,3
Konsumcja ,,	159 692,0	408 590 2	123.133,4	557.653,9
,, na 1 m. (w kg.)	44,7	112,8	34.5	156.0

Zaznaczamy, że w porównaniu z przeciętną dla lat 1921/25 konsumcja żyta spadła o 3,5 kg na głowę, jęczmienia podniosła się o 2,9 kg, a owsa aż o 27,9 kg.

Głównym artykułem importu zbożowego jest pszenica (83,7% konsumcji), żyto zajmuje już miejsce podrzędne (27,8% konsumcji), natomiast import jęczmienia i owsa prawie nie wchodzi w rachubę. Pszenicę sprowadza się zazwyczaj już w postaci mąki, żyto zaś sprowadzane jest w ziarnie przez młyny. Rolnicy finlandzcy, jak widzimy, troszczą się o udoskonalenie i zwiększenie produkcji żyta, którego konsumcja zarazem spada. Na przeszkodzie wysiłkowi ich stoi brak lokalnych organizacyj oraz wilgotność zboża, które każe młynom przekładać nad krajowe żyto importowane i kłaść nacisk na jego suchość, gdyż suszarń zboża młyny nie posiadają. Ostatecznie więc import zboża trwa. W r. 1929 do dnia 31. X. wynosił on 126.983 t. żyta i 12.144 t. mąki żytniej, 364 tony pszenicy i 96.326 t. mąki pszennej, 2.200 t. jęczmienia i 2.264 t. słodu oraz 22.115 t. owsa. Przeważna część tego importu przypada na pierwsze miesiące r. 1929, ponieważ r. 1928 był nieurodzajny. Liczby te przeto dla urodzajnego roku 1929/30 nie są miarodajne.

Ceny zboża rodzimego na rynku wewnętrznym w mk. fińskich za 1 q kształtowały się w latach ubiegłych j. n.

	pszenica	żyto	jęczmień	owies
1921/2	420	350	275	190
1922/3	300	250	220	160
1923/4	280	230	200	165
1924/5	320	280	260	165
1925/6	280	235	245	170
1926/7	305	240	220	165
1927/8	275	255	205	170
1928/9	250	250	215	170

Ruch cen w Finlandji, jako w kraju importującym, zależał od cen światowych. Widać to na przykładzie nieurodzajnego w Finlandji, a urodzajnego w krajach eksportujących r. 1923, kiedy to pomimo mniejszej podaży zboża krajowego ceny spadły, a znów w nieurodzajnym naogół, lecz w Finlandji niezłym r. 1924 podniosły się znacznie. Tylko owies, jako główne zboże krajowe, którego importuje się niewiele, tendencji tej nie podlega. Naogół zaś cena zbóż w Finlandji równa się światowej plus cło.

Do stycznia r. b. cła zbożowe w Finlandji były dość niskie, od stycznia zaś r. b., jak wskazuje poniższe zestawienie, podniesiono je celem ochrony silnie spadających cen wewnętrznych. Oto wykaz fińskich ceł zbożowych w mk. fińskich (100 marek fińskich = 22.44 zł.).

Cło od 1 q	Cło r. 1929	Cło r. 1930
Żyto i jęczmień w ziarnie	50	75
Owies ,, ,, ...	15	25
Pszenica ,, ,, ...	75	100
Mąka żytnia niepytlowa	65	90
,, ,, pytlowa	95	130
Mąka i kasza owsiana	55	80
,, ,, jęczmienna	80	100
Mąka pszenna graham	100	125
Mąka pszenna pytlowa, granular .	120	150
Kasze pszenne	120	125

Wprowadzenie nowego cła od stycznia b. r. spowodowało, że młyny finlandzkie po-

starały się o możliwie największe zaopatrzenie się w żyto w grudniu ub. r., poczem w obrotach z zagranicą nastąpiła znaczna stagnacja.

Tak czy inaczej w bieżącym roku gospodarczym nasz eksport do Finlandji był dość znaczny. Czy przytoczone szeregi liczb upoważniają do snucia na następne lata poważniejszych nadziei? Widzieliśmy, że może wchodzić w grę dla nas tylko eksport żyta w ziarnie. Brakuje go Finlandji rocznie poważna liczba miljona q. W zasadzie więc jest to rynek interesujący. Należy jednak zwrócić uwagę, że Finlandja w latach poprzednich wolała sprowadzać żyto z Ameryki po droższych cenach, niż np. z Niemiec (u nas były cła wywozowe), a to dlatego, że głównym warunkiem, który stawiały młyny fińskie jest zboże suche. Popyt na nasze i niemieckie zboże w r. b. tłumaczy się nie tyle niską ceną, ile właśnie wyjątkową jego w tym roku suchością. Niestety, nasze zboże nie odpowiada przeciętnie temu warunkowi. A wobec tego raczej tylko w szczególnych okolicznościach możemy liczyć na poważny eksport żyta do Finlandji, i to bodaj tylko do czasu, dopóki Rosja, mająca zboże eksportowe bardzo suche, nie wystąpi ponownie na rynku żytnim.

Dane, przytoczone w tym rozdziale, zaczerpnąłem ze sprawozdań naszego wydziału konsularnego przy poselstwie polskiem w Finlandji. Z materjałów zaś naszego Gł. Urzędu Statystycznego pragnąłbym określić, jaki był nasz udział w finlandzkim imporcie zbożowym. Da się to jednak osiągnąć zaledwie częściowo. Mianowicie, rocznik handlu zagranicznego za lata 1922/23 podaje, że wywóz nasz do Finlandji w r. 1922, obejmujący wszelkie zboże i mąkę, wyniósł 78.727 q, w r. 1923 zaś 10.771, rozróżnienie wywozu poszczególnych zbóż nie jest podane. Według zaś rocznika za lata 1924/25 wywieźliśmy do Finlandji w roku 1924 ogółem zbóż i strączkowych 81.070 q, mąki, kasz i słodu 14,114 q, przyczem zboża od strączkowych ani poszczególnych zbóż nie da się wyodrębnić. Według rocznika za lata 1926/27 wywieźliśmy do Finlandji w r. 1926 żyta 552.888 q, w r. 1927 zaś 3.000 q, przyczem brak tu wiadomości o innych zbożach. Wreszcie w miesięcznikach naszego handlu zagranicznego w r. 1928 nasz wywóz zbóż i mąki do Finlandji nie figuruje wcale, w r. zaś 1929 tylko wywóz mąki żytniej w liczbie 12.799 q, a w pierwszych miesiącach r. b. żyta — 70.061 q, owsa — 10.025 q, mąki żytniej 3.400 q, pszennej 289 q i słodu 153 q.

W związku z temi liczbami nasuwa się przedewszystkiem uwaga metodologiczna. Już z charakteru tych liczb, tu przygodnie a różnie łączących artykuły eksportowe, tam pomijające szereg ich, widać, że w systemie publikacyj naszego Gł. Urz. Stat. ze stanowiska ich praktycznej użyteczności zachodzi istotna usterka. Łatwo nam przyszło w zeszycie poprzednim zrekonstruować handel zbożowy polsko-szwedzki w latach ubiegłych na podstawie materjałów statystycznych szwedzkich, a okazało się to niewykonalne w świetle publikacyj naszych. I gdy nie rozporządzamy materjałami finlandzkiemi, o handlu zbożowym polsko-fińskim możemy przytoczyć tylko wyrwane liczby. Pierwszą wadą naszych publikacyj jest zmiana od rocznika do rocznika całej metody. W jednym połączone są zboża z mąką, w drugim ze strączkowemi, w trzecim każde zboże potraktowane do tego stopnia osobno, że już sum dla nich nie podaje się wcale. W jednym wywóz ugrupowany jest według krajów, w drugim tylko według artykułów eksportu. Zrozumiałe są te wahania, bo jesteśmy wciąż w okresie organizacyjnym. Ale narazie trzebaby było metodę ustalić, bo w statystyce lepiej jest nieraz ze względów na porównania lat poszczególnych i obrazowanie naszego rozwoju, czemu statystyka przedewszystkiem służy — raczej trwać w błędzie, niż się ustawicznie doskonalić, gdyż — jak Rousse'au powiada — „złe jest dobre już przez to, że trwa". Zresztą ostatnia poprawka niewiele tu doskonali. Miesięczniki bowiem podają nasz wywóz poszczególnych artykułów ogółem oraz według główniejszych krajów, przyczem po pierwsze wywóz do owych krajów nie jest sumowany dla całego roku, — po drugie dobór tych główniejszych krajów naszego eksportu ustala się dla poszczególnych artykułów na cały rok z góry. Ponieważ zaś trudno być prorokiem co do konjunktur eksportowych, okazuje się, że nawet ożywiony handel z jakimś krajem, podjęty po rozpoczęciu roku kalendarzowego, nie znajduje w miesięcznikach odzwierciadlenia, i zdarza się, że wywóz jakiegoś artykułu do krajów predestynowanych przez Gł. Urz. Stat. na

odbiorców głównych, nie przekracza kilkunastu procent wywozu ogólnego. A więc i w r. 1929 Gł. Urz. Stat. nie przewidział oczywiście, że cła wywozowe zostaną zniesione, że będziemy mieli znaczne nadwyżki zboża na eksport, że rozwiniemy stosunki handlowe z krajami północnemi, to też nie mamy o nich materjału. Wywóz żyta do Finlandji występuje więc dopiero od stycznia r. 1930, chociaż niewątpliwie odgrywał rolę w drugiej połowie r. 1929. Sądzimy, że należy odżałować trochę papieru i przytaczać przy wywozie poszczególnych artykułów wszystkie bodaj kraje, z któremi handel poważniejszy może mieć miejsce, boć miesięczniki handlu zagranicznego niemieckie i francuskie są od naszych wiele szczegółowsze i okazalsze.

Uwagę tę niestety zastąpić muszę analizą liczb wyżej przytoczonych, z których wynika tylko to, że żyto i mąka żytnia w pewnym stopniu mogą stanowić artykuł naszego eksportu do Finlandji.

Łotwa.

Mając z Łotwą wspólną, choć niedługą i daleko od ognisk naszego życia położoną granicę lądową i dogodne połączenie morskie, utrzymujemy stosunki handlowe dość ożywione i rynek jej z pośród północnych najlepiej bodaj znaczny. Nadmieńmy, że w literaturze naszej posiadamy bardzo dobrą, obfitującą w rzeczowy materjał, książkę o „Łotwie współczesnej“ p. Cynarskiego, świetnie ilustrującą stosunki gospodarcze Łotwy, w szczególności zaś stosunki polsko-łotewskie.

Kraj to niewielki (65.793 km^2), zaludniony dość rzadko, około 30 m. na km^2. Przed wojną ludność Łotwy obliczano (kto wie, czy nie przesadnie) na 2,5 milj., po wojnie spadła ona o cały miljon (40%), obecnie sięga 2 milj. (r. 1929 — 1.995.016 mieszk.). Skład ludności wskazuje na większe uprzemysłowienie kraju od Finlandji i od Polski, a mianowicie 39% ludności miejskiej, więc jednak przewagę w strukturze gospodarczej kraju elementu rolniczego.

Z ogólnej powierzchni rolnej kraju, obliczonej według spisu r. 1923 na 6.090.272,4 ha przypada 29,2% na lasy, 27,5% na ziemię orną, 27,4% na łąki i pastwiska oraz 15,5% na nieużytki. Posiadłości rolnych prywatnych jest niespełna 200.000, zajmują one nieco ponad 4 milj. ha, przeciętna wynosi więc około 20 ha, czyli przeważa gospodarstwo włościańskie większe (gburskie).

Z 1.677.465,9 ha ziemi ornej pod czterema zbożami znajdowało się w tysiącach ha:

	żyto	pszenica	jęczmień	owies	ogółem
1909-13	350.7	32.6	191.0	305.9	880.2
1920	196.7	15.7	123.6	215.6	551.6
1921	226.8	18.6	146.1	251.6	643.1
1922	236.3	28.5	156.7	273.4	694.9
1923	266.5	42.8	178.3	309.3	796.9
1924	266.5	43.0	179.1	334.3	822.5
1925	266.5	48.1	176.6	329.6	820.8
1926	251.3	49.5	190.3	320.8	811.9
1927	256.3	58.5	185.3	305.2	805.5
1928	257.9	66.5	146.3	238.6	709.0
1929	238.9	58.7	182.9	3[illegible].2	782.5

Jak wynika z liczb ludności i powierzchni uprawnej, Łotwa podobnie do Polski, a przeciwnie do Finlandji i Szwecji, ciężko przeżyła wojnę i znalazła się w jej wyniku wobec konieczności odbudowy warsztatu rolnego. Jak widzimy, proces ten nie doprowadził jeszcze do liczb przedwojennych, zapewne w związku z reformą rolną. Do r. 1924 ogólny areał zbożowy rośnie, poczem już nie rozwija się, a nawet opada. Bezwzględnie wzrósł obszar pod pszenicą, zgodnie z ogólną tendencją krajów północnych, obszar pod jęczmieniem i owsem chwiejnym krokiem zbliża się do przedwojennego, natomiast obszar pod żytem nie osiągnął wiele nad ¾ powierzchni przedwojennej, a ostatnio znów kurczy się poważnie.

Analogiczne tendencje ujawniają również zbiory:

w tys. q	żyto	pszenica	jęczmień	owies	ogółem	w q z 1 ha
1909—13	3.254,4	384,9	1.728,4	2.790,3	8.158,0	9,3
1920	1.191,2	106,0	665,5	1.130,7	3.093,4	5,6
1921	2.490,9	213,3	1.414,4	2.444,7	6.553,3	10,2
1922	1.738,8	260,8	1.473,9	2.637,5	6.111,0	8,8
1923	2.735,6	446,5	1.311,8	2.382,2	6.875,3	11,1
1924	1.993,7	430,5	1.619,2	2.709,9	6.753,3	8,2
1925	3.159,9	589,2	1.778,5	3.038,5	8.557,1	10,4
1926	1.554,4	506,1	1.885,7	2.759,2	6.705,4	8,3
1927	2.588,0	717,4	1.300,8	1,771,6	6.377,8	7,9
1928	2.148,7	680,1	713,1	1.456,9	4.988,8	7,0
1929	2.412,9	636,0	2.135,8	3.430,0	8.614,7	11,0

A więc jak pod względem powierzchni, tak i zbiorów pierwsze miejsce, podobnie do innych krajów północnych, zajmuje owies, drugie żyto, trzecie jęczmień, pszenica zaś stoi na końcu. Jednakże zbiory pszenicy znacznie rosną, w jednym roku przekraczając już 10% zbioru. Kultura rolna, sądząc

Tab. III Tenże wywóz w złotych obiegowych 1000-ce zł i %

Grupy wywozu	1927	1928	1929	1927	1928	1929
OGÓŁEM	634.967	599.053	481.946	100 %	100 %	100 %
1. Drewno nieobrobione	256.180	226.182	169.113	40.4	38.3	35.1
2. Drewno nawpółobrobione	337.851	317.433	254.088	53.2	53.8	52.7
3. Wyroby z drewna	39.621	45.112	57.081	6.2	7.6	11.8
4. Wyroby koszykarskie i szczot. . .	1.315	1.326	1.664	0,2	0.3	0.4

Tab. IV Tenże wywóz we wskaźnikach Podstawa obliczeń złote i %

Grupy wywozu	1927	1928	1929	1927	1928	1929
OGÓŁEM	100	92.2	75.9	100	92.2	75.9
1. Drewno nieobrobione	100	88.3	66.0	100	94.8	86.9
2. Drewno nawpółobrobione	100	94.0	75.2	100	101.1	99.1
3. Wyroby z drewna	100	112.3	126.5	100	122.6	190.3
4. Wyroby koszykarskie i szczot. . .	100	110.8	126.5	100	150.0	200.0

Widzimy więc, że przyczyną spadku cen w Polsce nie jest bynajmniej wzrost podaży. Działają tu inne przyczyny, a w pierwszym rzędzie załamanie się konjunktury światowej pod wpływem dumpingu rosyjskiego. Przez konkurencję sowiecką jesteśmy (wraz ze Skandynawją) wypierani z rynku angielskiego, a obecnie również z rynku niemieckiego, oba te rynki grały dotąd największą rolę w kierunkach naszego eksportu. Dla ilustracji przytaczamy liczby, dotyczące wywozu z Polski do Anglji i Niemiec w 1928 i 1929 r.

Wywóz materjałów drzewnych do Anglji i Niemiec przedstawiał się w okresie styczeń — sierpień 1928 i 1929, jak następuje:

	Anglja		Niemcy		Ogółem	
	1928	1929	1928	1929	1928	1929
Drewno nieobrobione	56.158	23.941	1.774.506	1.199.466	2.198.622	1.540.803
Drewno nawpółobrobione	348.849	162.791	520,489	372.572	1.205.043	902.421
Wyroby gotowe	1.396	1.252	2.368	2.900	8.487	9.472
Razem	406.403	187,984	2.297.363	1.574.938	3.412.152	2.452.796

Wzrastająca groźna fala konkurencji rosyjskiej, nie liczącej się z rentownością lasu, z oprocentowaniem kapitału, z wartością surowca, a nawet z kosztami jego pozyskania, przedstawia się według danych sowieckich, jak następuje: w roku 1929 do 1. VII. sprzedały Sowiety 842.703 standarty, podczas gdy w tym samym okresie roku 1928 zaledwie 296.886 standartów (Lesopromyszlennoje dieło N. 8 (1929).

Kierunki sprzedaży przedstawiają się, jak następuje:

	do 1/VII-29 r.	przez cały 1928 r.
Wogóle	842.703 stdt.	525.513
w tem do Anglji . . .	574.153	353.914
„ Holandji . .	123.211	60.730
„ Niemiec . .	58.658	54.839
„ Francji . .	28.744	11.406
„ Belgji . . .	31.829	15.054
„ Danji . . .	2.364	2.298
„ Marokko . .	1.383	784
„ Płd. Afryki .	8.519	7.753
„ Włoch . . .	995	683
„ U. S. A. . .	8.255	
„ Argentyny .	2.713	18.052
„ Innych państw.	1.879	

IMPORT DRZEWA DO FRANCJI.

	Drzewo zwykłe	1928	1929	1928	1929
		ton	ton	tys. frs.	tys. frs.
Drzewo budulcowe dębowe	Okrągłaki nieobrobione	2.311	3.853	1.583	2.566
	Pokłady kolejowe o grubości 80 m/m i powyżej	4.466	376	6.118	241
	poniżej 80 m/m		—		
	Pozostałe podkłady				
	o grubości: 80 m/m i powyżej	838	1.862	1.179	3.010
	od 35 m/m do 80 m/m	2.526	2.801	3.621	4 231
	od 2 m/m do 35 m/m	8.767	8.991	12.504	13 548
	Ciosane lub tarte				
Orzechowe	Okrągłaki nieobrobione	3.690	2.888	3.113	3.954
	Ciosane lub tarte				
	o grubości: 80 m/m i powyżej	1.170	733	1.411	661
	od 35 m/m do 80 m/m	22	30	23	33
	od 2 m/m do 35 m/m	116	189	163	141
	Okrągłaki nieobrobione	—	4	—	7
	Ciosane lub tarte				
	o grubości: 80 m/m i powyżej	10	20	9	13
	od 35 m/m do 80 m/m	41	8.071	46	5.751
	od 22 m/m do 35 m/m	262	4.820	353	3.532
Drzewo budulcowe pozostałe gatunki drzewa	Okrągłaki nieobrobione				
	z: Niemiec	98.722	173.866		
	Czechosłowacji	2.804	1 454		
	Austrji	18 266	14.179		
	Pozostałych krajów	76.158	77.460		
	Ogółem:	195.950	266.959	80.117	98.110
	Pokłady kolejowe				
	o grubości: 80 m/m i powyżej	7.689	15.003	4 479	11.112
	poniżej 80 m/m		944		808
	Ciosane lub tarte				
	o grubości: 80 m/m i powyżej	35.473	57.930	31.798	48.322
	od 35 m/m do 80 m/m				
	z: Finlandji	131.256	135 255		
	Szwecji	178.442	192.904		
	Niemiec	32 559	27.397		
	Polski	37.179	46.135		
	Austrji	55.124	63.577		
	Rumunji	19.070	17.248		
	Pozostałych krajów	101,867	155 933		
	Ogółem	555.507	638.449	25.662	474 850
	od 2 m/m do 35 m/m				
	z: Finlandji	99.304	105.196		
	Szwecji	129.595	142.056		
	Niemiec	34.067	27.208		
	Szwajcarji	6.062	10.767		
	Austrji	126.939	167.912		
	Rumunji	45.675	24,927		
	Polski	12.529	19.621		
	Pozostałych krajów	91.051	77 870		
	Ogółem:	545.222	575.557	394 870	416.601
	Klepki dębowe				
	z: Stanów Zjednoczonych	6.106	7.263		
	Jugosławji	1.403	3.545		
	Rosji	16.075	14.016		
	Pozostałych krajów	2.395	2.936		
	Ogółem:	25.979	27.760	35.088	38.153
	Klepki pozostałe	4.050	6.277	3.336	5.788
	Łubki	2.212	3.038	1.756	2.803
	Dłużyce, podpory — Kopalniaki pozostałe	375.527	165.351	99.050	33.188
	Łyki surowe		221.178		64.508
	Drewno, chróst	6.696	6.796	981	1,010
	Węgiel drzewny: nieoczyszczony	895	1.129	402	578
	oczyszczony	354	613	231	397
	Słoma lub wełna drzewna: niepreparowana	587	384	566	371
	preparowana	4	—	6	—

Stosunek do Skandynawji w ciągu 3 lat przedstawia się, jak następuje (w tys. stdt.):

	Z. S. S. R.	Finlandja	Szwecja
1926	214	610	490
1927	331	985	700
1928	297	750	650
1929	843	810	775

Wywóz drewna sowieckiego za ostatnie 3-lecie przedstawia się jak następuje:

A. Drewno nieobrobione.

1927/28		1926/27		1925/26	
tonny	tys. rb.	tonny	tys. rb.	tonny	tys. rb.
1.097.545	20.350	793.576	13.727	742.278	13.270

B. Drewno obrobione.

1.397.672	59.917	1.339.604	56.537	924.378	38.765

Przyczem przez granicę polską wywieziono:

A. Drewno nieobrobione.

1927/28	1926/27	1925/26
tonny	tonny	tonny
20.121	5.044	48

B. Drewno obrobione.

9.763	1.897	—

W tych warunkach jest dla Polski koniecznością życiową szukanie nowych rynków zbytu. Między innemi musi być zwrócona większa, niż dotąd, uwaga na rynek francuski.

Zamieszczona na str. 310 tablica wskazuje, że możliwości eksportu drzewnego z Polski do Francji są duże: Francja jest dużym importerem podkładów kolejowych, kopalniaków, dykt, fryzów posadzkowych, słupów telegraficznych. Zwłaszcza pojemny jest rynek francuski na drewno dębowe. Sądzimy, że i drewno bukowe, tak trudne do zbytu w Polsce, łatwo znalazłoby we Francji odbiorców. Rynek francuski jest tem ciekawszy dla Polski, że jak dotąd, nie spotykamy się tam z konkurencją rosyjską na większą skalę: w statystyce francuskiej importu drzewnego zaledwie w dziale klepki dębowej mamy osobną wymienioną Rosję w krajach pochodzenia. Wszystkie inne sortymenty obejmują Rosję w rubryce „pozostałe kraje", a więc nie są to duże ilości.

Zastanowić się wypada, dlaczego rynek francuski grał dotąd tak małą rolę w polskim eksporcie drzewnym: w dzisiejszej konjunkturze polskiej nie może decydować kwestja cen (ceny francuskie są bliskie niemieckich). Raczej decydują tu inne względy — prócz zagadnienia transportu, które niewątpliwie stawia Francję w stosunku do Polski w gorszem położeniu, niż naszych bezpośrednich sąsiadów. Nie sądzę jednak, aby kwestja transportu była tu czynnikiem decydującym: większe znaczenie możnaby raczej przypisać wzajemnej nieznajomości rynku, czy to w zakresie gatunku, czy sposobu tarcia, czy zwyczajów handlowych. Pamiętać należy o tem, że niemieccy agenci drzewni znają polski rynek znakomicie; wiedzą przedewszystkiem, że w Polsce dziś najbardziej poszukiwaną i cenną rzeczą jest kapitał i że kupiec, dający zaliczkę na towar, będzie miał bezwarunkowo pierwszeństwo.

W ogólnem ujęciu streściłbym zagadnienie, jak następuje: ze strony polskiej musiałaby powstać solidna organizacja eksportowa, gwarantująca dostawę towaru w umówionym gatunku oraz w ścisłych terminach. Ze strony zaś francuskiej muszą być dane większe możliwości kredytowe, co dla Francji zasadniczych trudności stwarzać nie powinno. Wtedy dopiero zagadnienie polskiego eksportu drzewnego do Francji nabierze prawdziwych rumieńców życia.

Dr. Witold Babiński.

Przegląd zagraniczny

Francuskie ustawy pszeniczne.

Ustawa 1 kwietnia 1930 roku.

Z poprzedniego artykułu wynika, że Art 1, 2, 3, 5 i 6 ustawy z 1 grudnia 1929 r. mają charakter stały. Dotyczą one minimalnych ilości mąki krajowej przy wypieku

chleba i ciasta (art. 1); używalności substytutów (art. 2); wywozu równoważnika zbóż wpuszczonych w obrocie uszlachetniającym (art. 3); warunków mieszania twardego i miękkiego ziarna z kolonij (art. 5); możliwości podniesienia cła na artykuły rolne (art. 6). Natomiast art. 4 ułatwiający wywóz pszenicy ma znaczenie przejściowe. Obowiązywał on przez 3 miesiące od wejścia w życie ustawy t. j. od 3 grudnia do 3 marca 1930 roku. Wówczas oczekiwano, że wystarczy wywieźć 3 i pół miljona q (import za lipiec i sierpień), co da się uskutecznić w ciągu 3 miesięcy, aby kryzys został zażegnany.

Tymczasem okazało się, że ten optymizm nie był uzasadniony i że należało czemprędzej przedłużyć ważność art. 4, rozszerzając znacznie jego ramy. Ale upadek gabinetu Tardieu stanął temu na przeszkodzie, tak, że nowa ustawa została uchwalona przez parlament dopiero w końcu marca r. b. Jednocześnie z tem cały problemat agrarny znowu poddany został szczegółowej dyskusji, wyłoniły się nowe projekty, z których jedne zostały uchwalone dotychczas tylko przez Izbę deputowanych, inne zaś odrzucone.

Aby jednak należycie zrozumieć ich doniosłość i celowość, trzeba wpierw zobaczyć, jakie były wyniki zastosowania art. 4 ustawy z 1 grudnia. Jak zaznaczyliśmy, spodziewano się wywieźć do 3 marca rb. 3.000.000 q., tymczasem zaś wywieziono tylko 1.653.963 q m. Przy uwzględnieniu nawet liczb przedstawionych w Parlamencie przez Ministra Rolnictwa, obejmujących okres aż do 25. III. rb., okaże się, że eksport wyniósł tylko 2 miljony q, a całkowity wywóz pszenicy na mocy tej ustawy w najlepszym razie nie przekroczył 2.200.000 q. *) Jest to rezultat nadzwyczaj skromny. Pod względem więc odciążenia rynku wyniki nie były zbyt zachęcające. Stało się to dlatego, że wywóz napotkał na poważne trudności, dowodem czego jest chociażby fakt, iż na 117.500.000 frs., przyznanych dekretem jako maksymalna kwota subwencyj wywozowych, zużytkowano tylko 74.586.395 frs. Uwzględniając znów wywóz, uskuteczniony po 3 marca r. b., otrzymamy, według słów Ministra Rolnictwa, pozostałość od 25 do 30 miljonów frs. nie zużytkowaną.

Trudności wywozowe były podwójnej natury. W pierwszym rzędzie dawał się odczuwać brak doświadczenia ze strony rolników i tow. rolniczych. To też na początku wywozili przeważnie kupcy zbożowi i młynarze, którzy posiadają odpowiednie stosunki handlowe. Jednakże powoli i tow. rolnicze, a za niemi i poszczególni rolnicy, zabrali się energicznie do organizacji wywozu i, trzeba przyznać, że organizacja w tym kierunku postępuje dość szybko.

Ciekawe są dane, ilustrujące udział poszczególnych grup społecznych w wywozie, a to głównie z tego względu, że intencją prawodawcy było ułatwienie rolnictwu zorganizowania się w zakresie eksportu.

Otóż na ogólny wywóz obejmujący 2.394.936 q pszenicy i na ogólną ilość wywiezionej mąki, która przerachowana na ziarno wynosi 1.017.823 q., udział rolników indywidualnych w wywozie pszenicy wyniósł 19.750 q. (0.8%), udział zrzeszeń rolniczych 916.075 q. m. (38.1%), młynów 410.035 q. (17.1%), kupców zbożowych 1.049.103 q. (44%). W wywozie zaś mąki udział zrzeszeń rolniczych wyniósł 66.039 q, kupców 100.795 q., młynów 850.992 q. Subsydja przyznane na wywóz tego całego kontyngentu miały wynosić 114.702.999 frs. Natomiast do 3 marca 1930 r. faktycznie wywieziono 980.554 q pszenicy w ziarnie i 672.009 q w mące.

Dane te dowodzą, iż największy udział w wywozie brali kupcy zbożowi (44%), co w danym wypadku jest zupełnie zrozumiałe, ponieważ kupcy rozporządzali długoletniemi ustalonemi stosunkami handlowemi, które umożliwiły im natychmiastowe wyzyskanie sytuacji. Gdyby chodziło w założeniu li tylko o odciążenie rynku z nadmiaru pszenicy, byłoby rzeczą obojętną, kto wywozi nadwyżkę, gdyż efekt gospodarczy wyrażający się poziomem cen krajowych byłby ten sam. Ale ponieważ rządowi chodziło o jak największy udział sfer rolniczych w tym wywozie ze względu na daleko sięgającą politykę agrarną, to udział w wywozie tych sfer, nie przekraczający 39%, przy tak małym kontyngencie, uważać należy za niezadawalniający, tem bardziej, że komisja Ministerstwa Rolnictwa która bada podania i przyznaje premje, robi różnicę między eksporterami, dając 48 frs. od każdego wywożonego kwintala pszenicy rolnikom i zrzeszeniom rolnym, a tylko 46 frs. kupcom zbożowym.

---

* Pewna liczba zezwoleń na wywóz została wykonana już po wygaśnięciu ważości art. 4 ustawy z 1-go grudnia 1929 roku.

Drugą przyczyną hamującą eksport był raptowny spadek cen pszenicy zagranicą oraz akcja samoobrony w niektórych krajach przeciwko masowemu importowi pszenicy i mąki francuskiej. Co się tyczy spadku cen, to wywóz w wielu wypadkach okazał się nierentownym. Co więcej, według słów sprawozdawcy parlamentarnego, E. Taudiere'a, podaż pszenicy francuskiej wywołała spadek cen pszenicy zagranicą. Tłumaczy on to zjawisko tem, że zrzeszenia rolne usiłowały zbyt pośpiesznie wykorzystać premje wywozowe i rzuciły odrazu zbyt wielką ilość pszenicy na rynki zagraniczne we Włoszech i Belgji. Zresztą należy podkreślić, że sam fakt istnienia premji, sama możliwość wywozu, już powoduje zniżkę w takiej sytuacji jak obecna, gdyż międzynarodowy handel pszenicą natychmiast możliwości takie dyskontuje.

Jeżeli wywozu 2.000.000 q pszenicy nie podobna uważać w danej konjunkturze za dostateczne odciążenie rynku, mimowoli powstaje pytanie, jakie w tym samym czasie nastąpiło obciążenie rynku importem. Otóż, pomijając przywóz w obrocie „uszlachetniającym", który został zrównoważony, a nawet prześcignięty przez wywóz, przywóz pszenicy na użytek krajowy od grudnia do kwietnia wyniósł 696.039 q pszenicy twardej i 1.067.870 pszenicy miękiej, razem więc 1.764.000 q., tj. niemal tyle, ile wyniósł wywóz pszenicy premjowanej. Jest to rezultat wcale niepocieszający, który neutralizuje wysiłki zmierzające do odciążania rynku. Nic więc dziwnego, że sfery rolnicze domagają się całkowitego zakazu przywozu pszenicy.

Niepomyślny wynik dotychczasowy akcji w tym kierunku poruszył do głębi sfery rolnicze. Zgromadzenie prezesów izb rolniczych, które odbyło się 17 marca rb., domagało się przedłużenia ważności art. 4 aż do 31 lipca r. b. oraz ustanowienia kontyngentu wywozowego w wysokości 5.000.000 q. O nastrojach sfer rolniczych świadczy uchwała delegatów „Union des paysans de l'Yonne" z dnia 23 marca r. b. Związek ten, reprezentujący 2000 gospodarstw, domaga się między innemi: 1. Zakazu kompletnego i natychmiastowego przywozu pszenicy; 2. Przedłużenia ważności art. 4 aż do ustalenia się cen zapewniających opłacalność produkcji pszenicy. 3. Udziału zrzeszeń rolniczych w akcji rządowej przy wykonaniu ustawy zbożowej.

W razie niewykonania tych żądań, Związek grozi zmniejszeniem kupna nawozów i maszyn rolniczych, **niepłaceniem podatków** oraz presją przy następnych wyborach.

W związku z powyższem rząd wniósł do Izby Deputowanych nowy projekt ustawy zbożowej w dniu 7 marca r. b. Pierwotny projekt składał się z dwóch artykułów: artykułu 4 ustawy z 1 grudnia, oraz nowego artykułu, który przewiduje magazynowanie pewnej ilości pszenicy. Jednakże Izba rozdzieliła te dwa artykuły, czyniąc z nich dwie ustawy: jedną w sprawie wywozu pszenicy, drugą w sprawie jej magazynowania. Do każdej z nich Izba dorzuciła od siebie nowe dyspozycje. Tak uzupełnione ustawy zostały uchwalone przez Izbę w dniu 25 marca r. b., a pierwsza z nich została przyjęta przez Senat dnia 31 marca r. b. Druga część, dotycząca magazynowania pszenicy, oczekuje jeszcze sankcji Senatu.

Ustawa wywozowa jest powtórzeniem art. 4 ustawy z 1 grudnia 1929 r. znacznie rozszerzonego. Przewiduje ona premjowanie wywozu pszenicy aż do 31 lipca r. b. na tej samej zasadzie, jaką stosowano poprzednio, przyczem suma wyasygnowana na premje wynosi 100 milj. fr., co z pozostałością poprzednią na ten cel przeznaczonych kredytów wynosić będzie 125 do 130 miljonów frs. Co się tyczy kontyngentu wywozowego pszenicy, to obejmuje on ilość pszenicy importowanej w roku 1929, t. j. przeszło 11 miljonów q. Ale z wysokości kredytów przeznaczonych na premje wywozowe, wnioskować można, że brano pod uwagę znów wywóz 2 miljonów q.

Dyskusja nad tym projektem była nadzwyczaj ożywiona i poprawkom nie było końca. Niektóre z nich zasługują na wzmiankę. I tak jedna domagała się dopuszczenia przywozu pszenicy jedynie za specjalnem zezwoleniem, druga domagała się powiększenia kredytów wywozowych do 200 milj. frs. Ale rząd, który wogóle sceptycznie zapatruje się na dalszą możliwość masowego eksportu, sprzeciwił się tej poprawce, powątpiewając, czy wogóle i te 100 milj. zostaną zużytkowane. Inna poprawka znów domagała się fabrykacji alkaholu z nadwyżki pszenicy. Wszystkie te poprawki zostały jednak odrzucone.

Natomiast uchwalony został projekt, domagający się, aby 50% premij wywozowych dostało się w udziale zrzeszeniom rolniczym t. j. aby połowa eksportu była przez nie wykonana. Pierwotnie wnioskodawcy obstawali, aby cała suma premij wywozowych była przyznana li tylko zrzeszeniom rolniczym, tj. aby całkowity eksport był przez nie tylko wykonany. Byłaby to więc ustawa wyjątkowa przeciwko kupcom zbożowym i młynom. Ale rząd oparł się temu, wychodząc z założenia, że zrzeszenia te są za słabe dla takiego przedsięwzięcia i jeżeli chodzi o odciążenie rynku, to bez udziału kupiectwa rzecz ta nie da się wykonać.

Wobec nieprzejednanego stanowiska rządu i komisji, wnioskodawcy zredukowali żądanie swe do 50 %, ale i w tym wypadku zarówno rząd jak i komisje parlamentarne wniosek ten odrzuciły. Mimo to wniosek został uchwalony. Kiedy zaś projekt ten był dyskutowany w Senacie, to i tu mówcy zgodnie wyrażali wątpliwość, czy zrzeszenia rolnicze będą w stanie wchłonąć 50% premij wywozowych, ale, aby nie przewlekać sprawy — Senat wniosek ten uchwalił.

Jednakże Parlament wprowadził uwagę, że w razie gdyby do 30 czerwca r. b. połowa premij wywozowych nie była wykorzystana przez zrzeszenia rolne, Minister Rolnictwa będzie mógł udzielać premij wywozowych według zasad praktykowanych dotychczas.

Pozostaje nam do omówienia jeszcze druga część ustawy z 1 kwietnia, dotycząca magazynowania pszenicy, przyjęta przez Izbę deputowanych, ale jeszcze nie uchwalona przez Senat. I ta część ustawy, a raczej jeszcze projektu ustawy składa się znów z dwuch części. Jednej wzniesionej przez rząd i drugiej części przedstawionej przez Izbę.

Zadaniem „Ustawy zmierzającej do utworzenia stałego zapasu pszenicy i mąki" jest magazynować w pobliżu wielkich miast 2.400.000 q pszenicy i mąki, celem wyżywienia w razie potrzeby ludności cywilnej i wojskowej. Motywy, któremi kierował się rząd przy opracowaniu projektu ustawy, były następujące.

W pierwszym rzędzie chodziło o zorganizowanie systematycznego i planowego zbytu pszenicy i mąki. Wspomniane bowiem zapasy miałyby znajdować się w ciągłym ruchu, być stale i planowo odnawiane w razie sprzedaży, umożliwiając tem organizację zbytu według zgóry ujętego planu.

Po drugie, chodzi o zorganizowanie i popieranie sprzedaży spółdzielczej, ponieważ rząd zobowiązał się popierać akcję towarzystw rolniczych przy magazynowaniu pszenicy i mąki.

Po trzecie, chodzi o stworzenie stałego ośrodka, umożliwiającego konserwację zapasów pszenicy i osiągnięcie tym sposobem rezerw rozporządzalnych w latach nieurodzaju.

Taktyka ta jest tembardziej wskazana, że obecna praktyka handlowa, wywołana udoskonaleniami transportowemi, a także nagłemi wahaniami walutowemi lat ostatnich, nauczyła kupców zbożowych trzymać niewielkie tylko zapasy ziarna i mąki. Interes więc polityczny, socjalny i ekonomiczny nakazuje, aby rząd wziął na siebie obowiązek posiadania w pobliżu wielkich miast zapasów pszenicy i mąki pszennej.

Z braku jednak odpowiednich magazynów rząd musi poruczyć magazynowanie tych zapasów ich właścicielom, ograniczając się do płacenia premij ustalonych dekretem rządowym. Według tego prawa, osoby magazynujące pszenicę czy mąkę pszenną, a więc intendentura wojskowa, rolnicy i organizacje rolnicze, pozostają właścicielami zmagazynowanego ziarna czy mąki. Wymienieni wyżej posiadacze pszenicy zobowiązują się do konserwowania pewnej ilości tych zapasów podczas trwania kontraktu, z prawem stopniowego sprzedawania tych zapasów — za zgodą rządu — w partjach nie przewyższających 1/12 magazynowanych ilości. Będzie to więc system magazynowania rotacyjny, organizujący racjonalny zbyt pszenicy. Przekroczenia i niedobory w magazynach, stwierdzone przez specjalnie wyszkolonych kontrolerów, będą surowo karane w wysokości 5, 10, 20 i 100 krotnej wartości brakujących ilości.

Ustawa ta jest więc do pewnego stopnia zalążkiem nowej organizacji zbytu oraz zapoczątkowaniem racjonalnego magazynowania i konserwowania zbiorów.

Konserwowanie zapasów odbywać się będzie za zapłatą procentów od kapitału, ulokowanego w magazynowanej pszenicy czy mące, których wysokość równa będzie stopie procentowej Banku Francuskiego od awansów pod zastaw papierów wartościowych. Prócz tego za konserwowanie rząd wypłacać będzie 4% od tego kapitału tytułem premji,

płatnej kwartalnie. Te 4% służyć mają na pokrycie kosztów magazynowania stoków dodatkowych, przewyższających zwykłe, albo normalne zapasy, jakie osoby magazynujące zwykły trzymać w pogotowiu. Pod mianem „normalnych" zapasów ustawa rozumie zapasy, jakie osoby te posiadały między 1 stycznia 1930 r. a datą wejścia w życie ustawy. Na pokrycie premij składowych rząd rozporządzać będzie kredytem 30 milj. fr.

Na zasadzie wyżej omówionej ustawy można więc będzie osiągnąć następujące rezultaty.

W razie nadwyżki urodzaju — jak w roku bieżącym — można będzie wycofać z obiegu pewną, dość znaczną ilość pszenicy i w ten sposób odciążyć rynek zbożowy. Przy pomocy kredytu, stanowiącego tylko $^1/_4$ kredytu wywozowego (30 wobec 125 miljonów) można będzie odciążyć rynek w takim samym stopniu, jak to przewiduje art. 4 ustawy wywozowej.

Po drugie, w razie niedoboru, można będzie zmniejszyć stoki i przeciwdziałać zwyżce cen. W ten sposób Francja posiadać będzie mechanizm, który automatycznie niemal ma przeciwdziałać nadmiernym wahaniom cen.

Wreszcie zbudowana zostanie organizacja systematycznego zbytu pszenicy, co będzie miało nie tylko doniosłe znaczenie wychowawcze ale i praktyczne.

W namiętnej dyskusji nad tą ustawą chodziło głównie o uniemożliwienie magazynowania pszenicy i mąki dla spekulacji na koszt publiczny. Otóż art. 1 ustawy z 1 grudnia 1929 r. wprowadza rejestrację zapasów, przychodów i rozchodów pszenicy i mąki, co pozwoli rządowi prowadzić bardzo skrupulatną kontrolę magazynów.

Naogół projekt rządowy doznał tak dobrego przyjęcia, iż Izba dep. podwoiła kredyt na ten cel niezbędny z 15 milj. fr., o jakie prosił rząd, do 30 milj. Nie ulega wątpliwości, że ta część nowej ustawy zostanie przez Senat uchwalona, co pozwoli na wycofanie z obiegu 2.400.000 q. pszenicy, a razem z ustawą wywozową 4 do $4^1/_2$ miljona q. Naturalnie o tyle tylko, o ile ustawa okaże się skuteczna, t. j. o ile premje będą wystarczające.

Otóż pod tym względem Izba deputowanych ma poważne wątpliwości, czego dowodem jest dodatek do ustawy o magazynowaniu, wniesiony przez Izbę i uchwalony znaczną większością głosów. Dodatek ten dotyczy magazynowania pszenicy, ale jego ramy są większe. Wychodząc z założenia, iż z jednej strony wywóz pszenicy jest coraz trudniejszy, co powoduje konieczność magazynowania, z drugiej strony nie wiadomo, czy premje magazynowe będą pociągające dla stworzenia dostatecznych zapasów, wnioskodawcy domagają się, aby Minister Wojny, w celach obrony i bezpieczeństwa kraju, poczynił odpowiednie zapasy pszenicy, na co otrzyma kredyt w wysokości 200 milj. fr. Nie chodzi tu już o magazynowanie cudzej pszenicy, ale o magazynowanie pszenicy, która będzie własnością Ministerstwa wojny, t. j. państwa. Nie będą to zapasy czasowe, przejściowe lub coś podobnego, ale zapasy stałe, które oczywiście będą odnawiane.

Zarówno posłowie referujący ustawę jak i rząd energicznie sprzeciwili się temu postanowieniu ze względu na brak odpowiednich magazynów na przechowanie obliczonej ilości pszenicy. Opozycja ta jednak nie przekonała Izby, która projekt ten uchwaliła.

Ogółem więc obydwie części ustawy o magazynowaniu przewidują kredyt, niezbędny na urzeczywistnienie tego projektu, w wysokości 230 milj. fr. Kredyt ten pozwoli wycofać z obiegu 4 do $4^1/_2$ miljona q. pszenicy, a razem z ustawą wywozową, ogólny kredyt (prócz już wydatkowanych 93 milj. fr, od 1 grudnia 1929 r. do 3 marca 1930 r.) wynosić będzie 347 milj. fr., co pozwoli odciążyć rynek pszeniczny o 5.600.000 q. pszenicy. Przyjąwszy więc okrągłe 5.000.000 q. otrzymamy liczbę, która odpowiadałaby, według słów Ministra Rolnictwa, rzeczywistej nadwyżce pszenicy, ciążącej obecnie na rynku francuskim.

Obecnie oczekiwać należy, jakie stanowisko wobec drugiej części ustawy o magazynowaniu zajmie Senat. Stanowisko to jest dotychczas niepewne i nie wiadomo, czy Senat przyjmie tę ustawę w brzmieniu uchwalonem przez Izbę deputowanych.

Dr. Stefan Janicki.

Z DZIAŁALNOŚCI ORGANIZACYJ ROLNICZYCH

Posiedzenie Komitetu Związku Organizacyj Rolniczych Rzplitej Polskiej.

Dnia 2 maja 1930 r. odbyło się posiedzenie Komitetu Związku Org. Roln. R. P., na którem załatwiono następujące sprawy organizacyjne.

Wobec zgłoszenia rezygnacji Prezesa K. Fudakowskiego Komitet dokonał wyboru Prezesa Związku O. Γ R. P., wybrano ponownie p. K. Fudakowskiego na okres trzyletni.

Na miejsce ustępującego wiceprezesa Związku O R. R. P., p. Seweryna Dolańskiego, został wybrany do Prezydjum do końca kadencji p. Aleksander Dworski, Prezes Małopolskiego Tow. Rolniczego.

Komitet zatwierdził p. Jerzego Gościckiego na stanowisku Dyrektora Związku.

Uchwały powyższe zapadły jednogłośnie.

Polityka zbożowa na przyszły rok gospodarczy.

Ustalono przedewszystkiem jako postulat naczelny konieczność skonwertowania długów krótkoterminowych gdyż w przeciwnym razie na początku nowego roku gospodarczego zbiegłyby się odroczenia płatnicze, sięgające sumy około 200 miljonów z normalnemi zobowiązaniami płatnemi na jesieni, co z konieczności wywołałoby taką podaż zboża bezpośrednio po zbiorach, że najlepiej pomyślany plan polityki zbożowej nie mógłby się okazać skutecznym.

Następnie ustalono szereg zasad, które mają być wzięte pod uwagę, przy ostatecznem redagowaniu planu polityki zbożowej.

1. Utrzymanie systemu premij wywozowych przy eksporcie wszystkich 4-ch zbóż łącznie z przetworami zbożowemi, nadając im ustawowo charakter stałego czynnika naszej polityki gospodarczej.

2. System premij wywozowych winien być oparty na zasadach następujących:

a) premje wywozowe mają na celu zapobiegać obniżaniu ceny zbóż poniżej dolnej ceny normalnej. Jako dolną cenę normalną przyjmujemy przeciętną cenę z 4-cl ostatnich lat gospodarczych, wynoszącą dla pszenicy 49, a dla żyta, owsa i jęczmienia 36 zł.

b) dla osiągnięcia tego celu wysokość premij musi być zmienna, ulegając przeliczeniu co trzy miesiące. Ustalenie wysokości premji na pierwszy kwartał roku gospodarczego wykonywa się na zasadzie przeciętnej ceny, notowanej na giełdzie w Warszawie za rok ubiegły. Przy następnych kwartałach bierze się pod uwagę przeciętną cenę dwuch ostatnich miesięcy. Wysokość premji odpowiada różnicy pomiędzy dolną normalną, a ceną notowaną w ubiegłym okresie — jak wyżej po potrąceniu premji, jakie w tym okresie były stosowane.

3. Cło przywozowe nie może być niższe od premji wywozowej.

a) skreślenie w taryfie celnej uwagi o bezcłowym przywozie zbóż, co jest niepotrzebne, gdyż stanowi powtórzenie uprawnień, z jakich korzysta rząd w myśl art. 7-go ustawy w przedmiocie uregulowania stosunków celnych z dnia 31 lipca 1924 roku. Ulgi celne przy przywozie zbóż z zagranicy mogą być stosowane tylko w tym wypadku, gdy cena notowana na giełdzie w Warszawie podniesie się powyżej poziomu górnej ceny normalnej, którą ustalamy dla pszenicy na 59, a dla żyta, owsa i jęczmienia na 46 zł., co nie wyłącza dalszego podnoszenia się cen powyżej norm wymienionych pod wpływem konjunktur międzynarodowych.

b) W związku z przewidywanem podniesieniem niemieckich premij wywozowych, stawki celne powinny być podniesione conajmniej do wysokości 24 zł. na pszenicę oraz 16 zł. na pozostałe trzy zboża.

c) Zniesienie ulgowego przywozu ryżu niełuszczonego oraz kukurydzy.

4. Utrzymanie Związku Eksporterów Zboża, jako organu rozdzielającego zaświadczenia wywozowe zgodnie z ogólnemi założeniami polityki wywozowej. Niezbędnem jest przytem ścisłe sformułowanie podstaw prawnych, z których wypływają kompetencje i uprawnienia Związku.

5. Sprolongowanie umowy polsko-niemieckiej w sprawie wywozu żyta na rok następny ze zmianami, jakie wskaże doświadczenie roku bieżącego i wyniki tegorocznych zbiorów, dążąc do porozumienia producentów zboża w skali światowej.

6. Ścisłe związanie P. Z. P. Zb., które powinny być utworzone przy Ministerstwie Rolnictwa ze Związkiem Eksporterów Zboża, wprowadzenie do organów kierowniczych P. Z. P. Zb. przedstawicieli rolnictwa i zaopatrzenie P. Z. P. Zb. w odpowiednie środki, umożliwiające im na drodze skupu zboża utrzymanie cen wewnętrznych na poziomie ceny eksportowej w tym wypadku, gdyby na skutek porozumień międzynarodowych zachodziła konieczność kontyngentowania eksportu.

7. Stworzenie warunków sprzyjających koncentracji handlu eksportowego zbożem drogą udzielania pewnych przywilejów dla organizacyj eksportowych, robiących duże obroty, np. refakcyj kolejowych, dodatkowych premij itp.

8. Zastosowanie daleko idącej pomocy Skarbu Państwa dla gruntownego uporządkowania stanu finansowego organizacyj rolniczo-handlowych, które z powodu nadmiernych obciążeń nie są w stanie odgrywać aktywnej roli w handlu zbożem.

Udzielenie odpowiednich kredytów organizacjom rolniczo-handlowym zarówno dla celów eksportowych, na skup zboża dla celów sprzedaży na rynku wewnętrznym, jak również dla należytego wyzyskania posiadanych zakładów młynarskich.

9. Zniesienie ograniczeń przemiałowych dla żyta.

10. Nowelizacja ustawy o kredycie zastawowym i szerokie zastosowanie tego kredytu bezpośrednio po żniwach.

11. Zniesienie podatku giełdowego.

Postanowiono również zwołać specjalną naradę dla omówienia wniosku proponowanego przez p. K. Esden-Tempskiego zniesienia lub obniżenia podatku obrotowego dla transakcyj zbożowych, dokonywanych na giełdzie dla zwiększenia zbożowego obrotu giełdowego, oraz postawionej przez p. Okoniewskiego kwestji terminowych notowań na giełdzie.

Instytut Puławski.

Na wniosek p. J. Lutosławskiego, Komitet postanowił, ażeby ze względu na ze wszech miar pożądane wznowienie ścisłego kontaktu Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach z rolnictwem praktycznem. Związek O. R. R. P. zwrócił się do p. Ministra Rolnictwa z propozycją przeprowadzenia nowelizacji statutu Instytutu Puławskiego w tym kierunku, by powoływanie składu Kuratorjum nie było zależne od Państwowej Rady Rolniczej, natomiast ażeby zgodnie z pierwotnem brzmieniem statutu Instytutu Puławskiego powoływać naczelną organizację społeczno-zawodowo-rolniczą w kraju (Związek Org. R. R. P.) do desygnowania 6-ciu kandydatów do Kuratorjum Puławskiego, zatwierdzonych przez p. Ministra Rolnictwa

—

Kalendarzyk posiedzeń Związku Organizacyj Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej.

Narady i posiedzenia w Związku Org. Roln. Rzpl. Polsk.

1\. 5. Posiedzenie Prezydjum Z. O. R. R. P.

2\. 5. Posiedzenie Komitetu Z. O. R. R. P.

8\. 5. Narada w sprawie kredytu zastawnego.

Posiedzenie ze współudziałem przedstawicieli Z. O. R. R. P.

30\. 4. Posiedzenie Komitetu doradczego do Spraw Międzynarodowych.

2\. 5. Posiedzenie w Min. Roln. w sprawie organizowania obrotu tłuszczami wieprzowemi.

9\. 5. Posiedzenie w Radzie Nacz. Org. Ziem. Centralnego Komitetu Pracy w sprawie sądów pracy.

Pierwsze posiedzenie Rady Warszawskiej Izby Rolniczej.

Pierwsze posiedzenie Rady Warszawskiej Izby Rolniczej pod przewodnictwem Prezesa Izby p. Zygmunta Brudzińskiego odbyło się dnia 14 maja 1930 r. w sali Kolumnowej Ministerstwa Rolnictwa.

Przegląd rynków

Produkcja zbożowa i rynki zbożowe.

Mniej więcej od połowy kwietnia na międzynarodowych rynkach zbożowych zapanowała tendencja zniżkowa. Zniżka ta ogarnęła wszystkie bez wyjątku rynki amerykańskie i europejskie, obracające zbożem importowanem. Co się tyczy niektórych rynków środkowo-europejskich, to kształtowanie się cen niektórych zbóż nieco odbiegło od wyżej zakreślonego.

Ceny pszenicy zniżkowały znacznie na rynkach amerykańskich i europejskich. Wyjątek stanowiły rynki niemiecki i polski.

Ruch cen pszenicy w ciągu kwietnia w porównaniu z poprzedniemi okresami przedstawiał się następująco:

Ceny pszenicy za q (= 100 kg) w dolarach

Okres	Chicago Hard Winter 2	New York Hard Winter 2	Liverpool Przeciętna	Hamburg Hard Winter 2	Berlin Krajowe	Warszawa Krajowe	Poznań Krajowa
Przeciętna 1927/1928 r.	5,09	5,63	5,77	—	5,97	6,05	5,53
Przeciętna 1928/1929r.	4,40	4,87	4,98	4,98	5,21	5,38	4 98
22. IV — 27. 1929 r.	4,28	4,66	4,85	4,89	5,36	5,65	5,32
1930 r.							
31.III — 5.IV	4,17	4,30	4,44	4,42	6,21	4.27	4,24
7 — 12	4,14	4,34	4,55	4,62	6,30	4.41	4,34
14 — 22	3.93	4,13	4.42	—	6,36	4.36	4.21
21 — 29	3.83	4,00	—	4 27	6,60	4,51	4,55

Zobrazowane wyżej kształtowanie się cen tłumaczy się chwiejną tendencją na rynkach międzynarodowych, obciążonych nieraz już omawianemi przez nas remanentami poprzednich urodzajów. Obecnie jedynie przy wyraźnie niepomyślnych widokach na tegoroczny urodzaj można byłoby się spodziewać trwałej zwyżki cen. W przeciwnym wypadku będą ciągłe wahania w dół i w górę. Ostatnie informacje o stanie zasiewów pszenicy ozimej w Stanach Zjednoczonych A. P. były raczej pomyślne pod względem zapowiedzi urodzajów, co też i wpłynęło w kierunku depresji cen. Przedwcześnie jest jeszcze wyrokować, jakie będą tegoroczne zbiory światowe. Narazie wszelkie informacje, mające często pozór prawdopodobieństwa mogą być manewrem spekulacyjnym zarówno w kierunku zniżki jak i zwyżki cen. Wiemy tylko jedno, że urodzaj ostatni na półkuli południowej był mierny i przy nieurodzaju w ważniejszych krajach eksportowych półkuli północnej, obraz rynków zbożowych może ulec całkowitej zmianie. Co się tyczy zwyżki trwającej w dalszym ciągu na rynku niemieckim, to tłumaczy się ona ostatniemi posunięciami rządu niemieckiego w dziedzinie ochrony celnej, ciągłą prawie polityką interwencyjną tego rządu oraz innemi zarządzeniami (np. obostrzeniem przepisów przemiałowych).

W kształtowaniu się cen żyta na rynkach międzynarodowych widzimy zupełną jednolitość. Zniżka cen, trwająca na rynku niemieckim od połowy kwietnia i na pozostałych rynkach od początku tego miesiąca, rozwija się powoli i jednolicie.

Ruch cen żyta na międzynarodowych rynkach zbożowych w ciągu kwietnia i w porównaniu z poprzedniemi okresami przedstawia poniższa tablica:

Ceny żyta za q (= 100 kg) w dolarach.

Okres	Chicago N 2	New York N 2	Hamburg Westnern Ryc (cif)	Berlin Krajowe	Warszawa Krajowa	Poznań Krajowe
Przeciętna 1927/28 r.	4,44	4,97	—	5,86	4,91	4,75
Przeciętna 1928/29 r.	4,11	4,52	4,61	4,89	3,87	3,63
22. IV — 27. 1929 r.	—	4,20	4,51	4,93	3,96	3,69
1930 r.						
31. III — 5. IV	—	3,09	3,19	3,85	2,49	2,50
7 —12	—	3,05	3,43	3,91	2,70	2,51
14 —19	—	2,86	—	3,99	2,58	2,30
21 —26	—	2,86	3,12	3,98	2,37	2,45

Osłabienie tendencji, które widzimy w umieszczonej wyżej tablicy objęło wszystkie rynki, nawet te, które zachowywały się jakby oporniej, jak np. rynki skandynawskie. Obroty na tych rynkach są minimalne i ceny skłaniają się ku zniżce. Nawet w Szwecji rolnicy oczekują już pomocy od rządu. Osłabienie tendencji i zmniejszenie tranzakcyj widzimy również na rynkach bałtyckich. Ostatnie notowania na rynku łotewskim wahały się w granicach 23—22½ dolara za tonnę. Nieliczne tranzakcje są dokonywane tam jak również i w Estonji z żytem polskiem, niemieckiem i sowieckiem.

Na polskim rynku zbożowym obserwowaliśmy ruch cen zupełnie analogiczny do ruchu cen na rynku niemieckim, jest tylko ogromna różnica w bezwzględnych poziomach cen, gdyż niemiecki rynek ma obecnie niebywale wysokie ceny. Ceny pszenicy poszły w górę nawet w znacznym stopniu, natomiast ceny żyta bardzo poważnie spadły.

Kształtowanie się cen pszenicy i żyta na polskim rynku zbożowym w ciągu kwietnia i w porównaniu z okresami poprzedniemi przedstawia poniższa tablica:

Ceny pszenicy i żyta za q (= 100 kg) w złotych.

Okres	Pszenica krajowa		Żyto krajowe	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1927—1928 r.	53,85	49,22	43,70	42,28
Przeciętna 1928—1929 r.	47,86	44,31	34,46	32,31
22. IV — 27 1929 r.	50,26	47,30	35,15	32,85
1930 r.				
31. III — 5. IV	38,00	37,75	22,13	22,25
7 —12	39,25	38,63	24,04	22,36
14 —19	38,83	37,50	23,00	20,50
21 —26	40,17	40,50	21,08	21,83

Jedynem wyraźnem polepszeniem, które daje się obecnie zauważyć, jest zwiększenie eksportu mąki i zdobywanie dla niej nowych rynków, co się tłumaczy premjowaniem tego eksportu.

Ceny jęczmienia na rynku niemieckim w ciągu drugiego tygodnia kwietnia wykazały lekką zniżkę, lecz w ostatnim tygodniu nietylko że strata ta została wyrównana, lecz cena ukształtowała się wyżej, niż poprzednio.

Ceny owsa zniżkowały na wszystkich rynkach analogicznie do cen żyta i mniej więcej w podobnem tempie.

Ruch cen jęczmienia i owsa na giełdach zagranicznych w ciągu kwietnia i w porównaniu z poprzedniemi okresami przedstawia poniższa tablica:

Ceny za q (= 100 kg) w dolarach.

Okres	Jęczmień			Owies			
	Berlin	Warszawa	Poznań	Chicago	Berlin	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1927/1928 r.	5,93	5,04	4,67	4,11	5,45	4,67	4,21
Przeciętna 1928/1929 r.	5,27	3,96	3,82	3,39	4,77	3,92	3,55
22. IV — 27 1929 r.	5,31	4,06	3,88	3,34	4,86	4,07	3,60
1930 r.							
31. III — 5. IV	4,42	2,70	2,71	3,18	3,84	2,08	2,08
7 —12	4,65	2,84	2,89	3,16	3,86	2,25	2,30
14 —19	4,63	2,84	2,75	3,03	3,98	2,21	2,28
21 —26	4,70	2,84	2,75	2,97	3,95	2,14	2,28

Na rynku polskim ceny jęczmienia w ciągu ostatnich trzech tygodni ustabilizowały się i nie wykazują żadnego ruchu. Ceny owsa zniżkowały analogicznie, jak na rynkach zagranicznych i w dość nieznacznym stopniu.

Kształtowanie się cen obu tych zbóż w ciągu kwietnia i w porównaniu z okresami poprzedniemi przedstawia poniższa tablica:

Ceny za q (= 100 kg) w złotych.

Okres	Jęczmień		Owies	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1927 — 1928 r.	44,86	41,56	41,56	37,47
Przeciętna 1928—1929 r.	35,21	34,03	34,92	31,57
22. IV — 27 1929 r.	36,13	34,50	36,25	32,00
1930 r.				
31. III — 5. IV	24,00	24,13	18,50	18,50
7 —12	25,25	25,75	20,00	20,50
14 —19	25,25	24,50	19,67	20,25
21 —26	25,25	24,50	19,00	20,25

Jak widzimy, rynek polski pozostaje w dalszym ciągu pod znakiem depresji. Polepszenia, tak samo jak i na rynkach zagranicznych narazie nie mamy powodu się jeszcze spodziewać. Przyszła sytuacja jest w związku z niewyjaśnionym charakterem tegorocznego urodzaju również całkiem niejasną. Narazie informacje o stanie zasiewów w Polsce są dobre, ale wyrokować o przyszłości na podstawie stanu obecnego jest jeszcze przedwcześnie.

E. Szturm de Sztrem.

Przegląd rynków trzody i bydła.

A. Rynki krajowe.

Poznań.

15. IV. Spęd 1.588 szt. świń.

Płacono:	2.36—2.40	od 120—150 kg żyw. wagi
	2.30—2.34	od 100—120 „ „
	2.22—2.28	od 80—100 „ „
	2.12—2.16	ponad 80 „ „
	2.04—2.08	za maciory i późne kastr.
	2.22—2.28	za świnie bekonowe

Spęd bydła: 640 szt.
„ cieląt 1193 „

Płacono za młodzież dobrze odżywioną	100—104
„ „ woły pełnomięsiste	132—138
„ „ cielęta wytuczone	150—160

23. IV. spęd 2.022 szt. świń. Ceny:

2.36—2.40	od 120—150 kg. żywej wagi
2.30—2.34	„ 100—120 „ „ „
2.22—2.28	„ 80—100 „ „ „
2.10—2.16	ponad 80 „ „ „
2.04—2.08	za maciory i późne kastraty
2.22—2.28	za świnie bekonowe

młodzież dobrze odżywiona	100—104	„
miernie „	96—100	„

29. IV. spęd 946 szt. bydła
„ 2361 „ świń
„ 1065 „ cieląt
„ 265 „ owiec

płacono za świnie:

2.24—2.28	od 120—150 kg. żywej wagi
2.18—2.22	„ 100—120 „ „ „
2.12—2.16	„ 80—100 „ „ „
2.00—2.06	ponad 80 „ „ „
1.96—2.00	za maciory i póź. kastraty
2.12—2.16	świnie bekonowe

młodzież dobrze odżywiona	96—100
„ miernie „	90—96

Kraków.

12. IV. — 18. IV. Spęd: 467 sztuk świń.

Płacono:		2.30—2.57	za 1 kg. żywej wagi
		2.80—3.33	„ 1 „ bitej „
buhaji	104	1.48—1.99	„ 1 „ żywej „
wołów	94	1.12—160	„ 1 „ „ „
krów	82	0.80—1.46	„ 1 „ „ „
jałówek	188	1.01—1.58	„ 1 „ „ „
cieląt	758	1.20—2.00	„ 1 „ „ „

19. — 25. IV. Spęd: 261 sztuk świń.

Płacono:		2.50—2.60	za 1 kg. żywej wagi
		3.15—3.40	„ 1 „ bitej „
buhaje	104	1.06—1.54	„ 1 „ żywej „
woły	23	1.31—1.50	„ 1 „ „ „
jałówki	90	1.10—1.55	„ 1 „ „ „
świnie	913	2.30—2.60	„ 1 „ „ „
		3.00—3.40	„ 1 „ bitej „

Sosnowiec.

Trzoda

22. — 26. VI. spęd 769, 2.20—2.68 za kg. żywej wagi

Mysłowice.

Trzoda

12.—18. VI. spęd 2.085 szt. Ceny:

	a.	b.	c.	d.
od	2.51	2.41	2.30	2.15
do	2.58	2.50	2.40	2.29

buhaji spęd 156
wołów „ 68
jałówek „ 1,144
cieląt „ 120 Cen na bydło nie notowano

26.—2. V. spęd 1.800 szt. świń. Ceny:

	a.	b.	c.	d.
do	2.55	2.46	2.33	2.20
do	2.70	2.54	2.45	2.32

buhaji „	105	od 1.30—1.62
wołów „	50	
jałówki „	175	„ 1.10—1.68

Okres sprawozdawczy przeszedł dość spokojnie, natomiast ostatni targ kwietniowy w Poznaniu był targiem o tendencji wybitnie zniżkującej. Ceny trzody w dniu tym spadły o ca 10 gr na wszystkie kategorje. Według nieoficjalnych wiadomości stwierdzić musimy, że w dniach ostatnich daje się zauważyć silna baissa na targach trzodą w całym kraju. Targowisko poznańskie, które niewątpliwie jest najczulszem pod tym względem, zareagowało bardzo silnie, pierwsze wykazując zniżkę. Zjawisku temu towarzyszy zwiększenie podaży. Czy zwiększenie to będzie nosiło charakter stały, trudno jest narazie przewidzieć. Nadmienić musimy, że zła konjunktura bekonowa powoduje silniejszy wzrost eksportu żywca z dzielnic zachodnich. W miarę rozwoju przemysłu bekonowego i jego stałej pracy oraz stale zachodzących fluktuacyj konjunkturalnych staje się coraz jaśniejsze, jak ścisła zależność zachodzi między przemysłem bekonowym a eksportem żywca i jak byłoby wskazanem, ażeby kupcy - eksporterzy, bądź bekoniarze mogli dostosowywać się szybko do kulturalnych zmian.

B. Rynki zagraniczne.

Austrja.

Wiedeń, dnia 29 kwietnia.

Dowóz ogólny wynosił 10.724 szt., w tem sztuk mięsnych 6.179, z Polski 2.332. Płacono za towar mięsny polski szyl. 2,25—2,60, za towar tłuszczowy szyl. 1,90—2,00. Tendencja targu dość spokojna. Tak nikła ilość sztuk polskich w Wiedniu jest rezultatem świąt wielkanocnych, w którym to okresie na targi polskie dowóz poważnie się zmniejszył.

Wiedeń, dnia 6 maja.

Dowóz z Polski szt. 6.559 na ogólną liczbę 12.236 szt. mięsnych. Ogółem razem z tłuszczowemi na rynek dowieziono szt. 17.898. Łącznie z poważnym wzrostem ilości sztuk na rynku wiedeńskim cena mocno spadła. Za towar polski płacono zaledwie szyl. 1,85—2,40, wyjątkowo do 2,45, podczas gdy za towar tłuszczowy szyl. 1,80—1,85.

Czechosłowacja.

Praga, dnia 28 kwietnia.

Do Pragi dowieziono z Polski 1.983 szt., na prowincję 350, razem więc 2.233 szt. Ceny za polski towar wyniosły Kc. 10,30—11,50, pomimo, że jest to tydzień przedświąteczny. Ilość dowozu w stosunku do tygodnia ubiegłego wzrosła o ca 1.000 szt.

Niemcy.

Berlin, dnia 25 kwietnia.

Dowieziono 7.344 szt. na Targowicę, pozatem około 1.000 szt. wprost do rzeźni. Notowano następujące ceny świń:

ponad 150 kg.	a)	Mk. 65—66
od 120—150 kg.	b)	„ 66—97
od 100—120 kg.	c)	„ 66—68
od 80—100 kg.	d)	„ 65—67
od 60— 80 kg.	e)	„ 64—65
poniżej 60 kg.	f)	Cen nie notowano
lochy	g)	Mk. 59—60

Ceny rozumieją się w markach niemieckich za 50 kg żywej wagi.

Ceny na 12 największych targach niemieckich.

(Od 22 do 25 kwietnia).

Ceny za 50 kg w mk. niem. Berlin 65—67, Hamburg 64—65, Kolonja 70—74, Dortmund 66—69, Frankfurt n. M. 73—75, Mannheim 68—70, Stuttgart 69—73, Monachjum 63—72, Lipsk 70, Drezno 67—68, Wrocław 65—66, Magdeburg 63—66. Cena przeciętna 67—70, w poprzednim tygodniu 66—69.

Francja.

Strassburg, dnia 26 kwietnia.

W czasie od 14 do 26 kwietnia dowieziono na rynek strassburski:

		płacono fr
wołów	244	10,60—12,00
krów	393	9.80—10.60
byków	195	9.60—12,00
cieląt	1496	13.00—17.60
owiec	184	13.20—16.20
trzody chlewnej,	5203	11.00—11,60

Ceny na trzodę chlewną przy bardzo znacznych dowozach żywca z Niemiec, wykazują dalszą zniżkę. Ceny na cielęcinę wykazują również w związku z obfitą podażą, pewien spadek.

Stany Zjednoczone.

Chicago, dnia 24 kwietnia.

Ceny rozumieją się w dolarach za 1 centnar amerykański, to jest 45¹/₃ kg.:

smalec na maj	10,30
„ „ lipiec	10,525
„ „ wrzesień	10,75
słonina	13,75
świnie lekkie	9,65—10,25
„ ciężkie	9,50—10,10

Anglja.

Ceny bekonu na Giełdzie Londyńskiej w dniu 25-go kwietnia:

		Za 1 cent. ang. w shl.
Bekon	Irlandzki	114 — 138
„	Duński	104 — 112
„	Szwedzki	96 — 108
„	Holenderski	92 — 103
„	Kanadyjski	106 — 108
„	Estoński	92 — 100
„	Łotewski	88 — 96
„	Polski	80 — 92
„	Rosyjski	82 — 91

Ceny bekonu na Giełdzie Londyńskiej w dniu 2 maja.

		Za 1 cent. ang. w shl.
Bekon	Irlandzki	104 — 129
„	Duński	98 — 106
„	Szwedzki	93 — 102
„	Holenderski	86 — 98
„	Kanadyjski	102
„	Estoński	84 — 95
„	Łotewski	83 — 90
„	Polski	78 — 88
„	Rosyjski	76 — 85

W okresie sprawozdawczym, jak to na początku sprawozdania zaznaczyliśmy, nastąpiło dalsze obniżenie polskich o 8 szyl. Przewidywania angielskich brokerów idą w tym kierunku, że poprawa cen może nastąpić tylko wówczas, o ile nastąpi redukcja cen bekonu duńskiego, co wpłynęłoby na zwiększenie zapotrzebowania. Dodajemy, że ubój duński za ostatni tydzień wyniósł rekordową cyfrę 116.000 sztuk.

t. l.

Ceny drewna.

W ostatnim okresie sprawozdawczym obserwowaliśmy dalszy spadek drewna zwłaszcza sosnowego i świerkowego, a nawet lekką zniżkę cen kopalniaków i papierówki. Cena dębiny utrzymała się na poziomie poprzednim.

W dalszym ciągu zwracał uwagę brak notowań cen olszyny, pomimo utrzymanego w mocy prohibicyjnego cła wywozowego; widocznie duże zapasy fabryk dykt pozwalały na wstrzymanie się od transakcyj.

Lasy państwowe notują następujące ceny hurtowe loco wagon, stacja naładowcza w okresie od 1 do 31 marca 1930 roku (ceny w złotych):

Drewno użytkowe w stanie okrągłym.

Kłody i dłużyce sosnowe tartaczne na m³:

		luty	marzec
Dyrekcja	Warszawa	53,— zł	48,— zł
„	Radom	45,— „	44,— „
„	Siedlce	47,50 „	45,— „
„	Wilno	38,— „	36,— „
„	Białowieża	42,— „	42,— „
„	Poznań	50,80 „	49,80 „
„	Bydgoszcz	56,— „	50,— „
„	Toruń	58,— „	54,— „

Kłody świerkowe tartaczne za m³:

Dyrekcja	Siedlce	40,— zł	36,— zł
	Lwów	37.— „	33.— „

Kłody dębowe stolarskie za m³:

Dyrekcja	Łuck	155.— „	155,— „

Kłody dębowe tartaczne za m³:

Dyrekcja	Białowieża	76,— „	76.— „

Kopalniaki sosnowe za m³:

Dyrekcja	Warszawa	34,— „	30,— „
„	Radom	32,— „	31,— „
„	Siedlce	29,— „	28,50 „
„	Poznań	—	— „
„	Bydgoszcz	33,— „	33,— „
„	Toruń	30,— „	30,— „

Papierówka okrągła za mp:

Dyrekcja	Siedlce [eksp.]	28,16 zł	26,60 zł
"	Wilno	25,— "	25,— "
"	Białowieża	26,45 "	26,45 "

Drewno opałowe.

Szczapy opałowe sosnowe za mp:

Dyrekcja	Warszawa	16,— zł	16,— zł
"	Radom	16,— "	16,— "
"	Siedlce	13,— "	13.— "
"	Wilno	11,— "	11.— "
Dyrekcja	Białowieża	16,— zł	15,50 zł
"	Poznań	17,80 "	17,50 "
"	Bydgoszcz	20,— "	17,50 "
"	Toruń	17,— "	17,— "

Szczapy opałowe świerkowe za mp:

Dyrekcja	Lwowska	10.50 "	9,50 "

Szczapy opałowe bukowe za mp:

Dyrekcja	Lwowska	13.50 "	11,50 "

W. B.

Kronika Krajowa

Finanse i kredyt.

Kronika finansowa.

W okresie sprawozdawczym od 22. IV. do 7. V. rb. tendencja dla dewiz kształtowała się zniżkowo. Zapotrzebowanie na dewizy było nieznaczne, pokrywane przeważnie przez Bank Polski przy niewielkim udziale banków prywatnych.

Notowano: Belgję — 124,60; Holandję — 358,80 do 358,96; Londyn — 43,33$^{1}/_{2}$—43,37; Nowy Jork czeki — 8,906—8,903; Nowy Jork kabel — 8,919—8,915; Paryż — 34,99—34,97—35,00; Pragę — 26,42$^{1}/_{2}$—26,41; Sztokholm — 239,75; 239,65—239,63; Szwajcarję — 172,90—172,77; Wiedeń — 125,72—125,6j9; Italę — 46,78—46,74.

W obrotach międzybankowych notowano: Berlin — 212,92—212,80; Gdańsk — 173,45—173,29; dolary — 8,89 do 8,88; złoto — 4,67—4,63 za rubla; czerwoniec 1,33—1,30—1,38.

Na giełdzie papierów procentowych notowano bez zmian 8 proc. listy zastawne i 8 proc. obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego oraz 8 proc. listy zastawne Państwowego Banku Rolnego po kursie 94 proc. ich wartości nominalnej. Bez zmian notowano również 7 proc. listy zastawne i obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego oraz 7 proc. listy zastawne Państwowego Banku Rolnego po kursie 93.25 zal ist 100-złotowy. 8 proc. listy zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w okresie sprawozdawczym nie były notowane. 8 proc. dolarowe listy zastawne Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego notowano po kursie 95,5—95 proc. ich wartości nominalnej.

Stan wykorzystanych w Banku Polskim w dniu 30. IV. 1930 r. kredytów na zastaw rolniczy oraz kredytów rolniczych nadzwyczajnych.

(w tysiącach złotych)

Akcyjny Bank Hipoteczny: Lwów		—
Bank Gospodarstwa Krajowego:		
Warszawa		—
Białystok		—
Lublin		152
Łódź		—
Łuck		55
Radom		—
Równe		44
Włocławek		98
		349
Bank Kwilecki, Potocki i S-ka:		
Poznań		505
Warszawa		350
		855
Bank Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego Poznań	5.000	1.748
Bank Ziemiański, Warszawa		329
Ciechanów		115
Częstochowa		—
Hrubieszów		99
Kalisz		195
Konin		134
Kielce		122
Koło		62
Kutno		65
Lublin		281
Łomża		30
Mława		63
Opatów		103
Piotrków		60
Płock		201
Radom		135
Radomsk		72
Rawa		69
Siedlce		335
Wieluń		44
Włoszczowa		63
Zamość		65
		2.642
Centrala Rolników, Poznań		356

Państwowy Bank Rolny,	Warszawa	283
	Gdynia	25
	Grudziądz	488
	Katowice	—
	Kielce	459
	Kraków	64
	Lublin	697
	Lwów	220
	Łuck	494
	Pińsk	125
	Poznań	283
	Wilno	52
		3.190
Polski Bank Komunalny,	Warszawa	281
Polski Bank Przemysłowy,	Lwów	165
	Kraków	194
		359
Pomorski Bank Rolniczy,	Toruń	374
	Starogard	40
	Tczew	48
		462
Poznański Bank Ziemian,	Poznań	1.287
Wileński Prywatny Bank Handl.,	Wilno	—
	Razem	11.529
Nadzwyczajny kredyt rolniczy dla Centralnej Kasy Spółek Rolniczych za pośrednictwem Państw. Banku Rolnego	Warszawa	442
	Grudziądz	109
	Kraków	111
	Lwów	944
	Łuck	511
	Wilno	185
		2.302
Bank Związku Sp. Zarobk. — Nadzw. kredyt dla drobnego rolnictwa:	Poznań	239
	Grudziądz	373
	Kraków	—
	Lwów	135
	Warszawa	849
		1.596
Bank Związku Spółek Zarobkowych, Lwów nadzwyczajny kredyt dla producentów rolnych, zrzeszonych w Związku Ziemian Wschodnich Wojew. Małopolski		758
	Razem	16.185

Podział wyżej wymienionej sumy kredytów wykorzystanych zł 16.185 m wg. dzielnic przedstawia się następująco:

na województwa centralne i wschod. przypada 7.719 m
„ „ zachodnie 5.875/m
„ „ małopolskie 2.591/m

Z działalności Banku Gospodarstwa Krajowego w 1929 roku.

Ogłoszone obecnie sprawozdanie Banku Gospodarstwa Krajowego za 1929 r. stwierdza dalszy rozwój akcji kredytowej tej instytucji, choć znacznie powolniejszy, niż w poprzednich latach. Pod wpływem pogorszenia sytuacji gospodarczej kraju stan wkładów i lokat w Banku zmniejszył się o przeszło 35 miljonów zł. Spadek ten został wyrównany wzrostem sum na rachunkach banków, których saldo na koniec 1929 r. zwiększyło się prawie o 39 milj. zł. (w tem przeszło 35 milj. zł. na rachunkach banków zagranicznych).

Ogólna suma kredytów na dzień 31 grudnia 1929 r. była o 141 milj. zł. większa niż przed rokiem, dochodząc do 1.472 milj. zł. Przytem Bank główną wagę przykładał do dalszego rozwoju kredytu długoterminowego, którego suma zwiększyła się o 79 milj. do 663 milj. zł., podczas gdy kredyty gotówkowe wzrosły o 62 milj. zł. do 809 miljonów złotych.

Nowych pożyczek długoterminowych w listach zastawnych i obligacjach w ciągu ostatniego roku Bank wypłacił na ogólną sumę 92,4 milj. zł., z których połowa, t. j. 45.7 milj. zł. przypada na samorządy i inne instytucje prawno-publiczne. Pożyczek w listach zastawnych na majątki ziemskie wypłacono 4.4 milj. zł., na nieruchomości miejskie 4.2 milj. zł. Na konwersję gotówkowych kredytów budowlanych udzielono 48.1 milj. zł. w listach zastawnych i obligacjach budowlanych.

Z ogólnej sumy kredytów gotówkowych — 809 milj. złotych — na dzień 31 grudnia 1929 r. przypada na rolnictwo i przemysł rolny ogółem 140.2 milj. zł., która to suma podzielona była następująco (w milj. zł.).:

rolnictwo i hodowla	46.3
spółdzielnie rolniczo-handlowe	58.1
cukrownictwo	8.3
gorzelnictwo	17.6
młynarstwo	6.2
przedsiębiorstwa handlowe rolnicze	3.7

Nowy, dostosowany do różnorodnych operacyj Banku układ bilansu, odróżnia trzy działy interesów bankowych: dział handlowy, dział emisyjny i dział operacyj, opartych na lokatach Skarbu Państwa.

Podatki.

10% dodatek do podatków.

Na mocy rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 1 ub. m. w okresie od 1 kwietnia r. b. do 31 marca 1931 r. pobierany będzie nadzwyczajny dodatek w wysokości 10% do uiszczanych w tym okresie podatków bezpośrednich i pośrednich, opłat stemplowych, podatku spadkowego i od darowizn, jako też wpłacanych względnie przymusowo ściąganych w tym okresie zaległości wyżej wymienionych danin.

Nadzwyczajny dodatek nie będzie pobierany do podatku dochodowego od uposażeń służbowych, podatku od lokali i placów niezabudowanych, podatku od kapitałów i rent, podatku majątkowego, daniny lasowej opłat celnych, jak również dodatków samorządowych.

Dodatek 10% będzie pobierany równocześnie z uiszczeniem danin publicznych. Od dodatku nie będą obliczane kary za zwłokę względnie odsetki za odroczenie.

Ustawodawstwo.

Zatargi zbiorowe w rolnictwie.

Na mocy ustawy z dnia 25 lutego rb. o załatwianiu zatargów w rolnictwie i wszelkich sportów cywilnych między pracodawcami a pracownikami rolnemi w czasie trwania oraz po zerwaniu lub ustaniu stosunku pracy na tle niedotrzymania umowy zbiorowej, a więc świadczeń z tytułu wysługi lat, odszkodowania z powodu zerwania umowy o pracę i t. p., podlegają rozporządzeniu komisyj rozjemczych. Wyłączona zatem została całkowicie kompetencja sądowa, co stanowi istotną zmianę, którą wprowadziła powyżej zacytowana ustawa.

Drobni dzierżawcy.

Sejm uchwalił nowelę do ustawy o ochronie drobnych dzierżawców. Nowela ta wprowadza nowe pojęcie dzierżawy, co niewątpliwie spowoduje chaos w naszem ustawodawstwie, jak również w skutkach pociągnie za sobą szereg procesów oraz szerzenie waśni między większą i drobną własnością.

Wobec zamknięcia sesji ciał ustawodawczych przed upływem terminu prekluzyjnego dla zapowiedzi poprawek przez senat, nowela nie stała się jeszcze obowiązującą ustawą. Po otwarciu sesji Senat ma jeden dzień czasu na zgłoszenie poprawek do niej, co jak przypuszczać należy, powinno nastąpić.

Przegląd ustaw i rozporządzeń.

Organizację urzędów i komisyj skarbowych na terenie izby skarbowej w Warszawie zmienia rozp. Min. Sk. z dnia 29 III. 1930 r. (D. U. R. P. Nr. 28, poz. 250).

Pobór 10% dodatku od niektórych podatków przedłuża rozp. Min. Sk. z dnia 1. IV. 1930 r. (D. U. R P. Nr. 28, poz. 251).

Przemiał żyta reguluje rozp. Min. Spr. Wewn. z dnia 27. III. 1930 r. (D. U. R. P. Nr. 28, poz. 252).

Wypiek chleba pszenno-żytniego normuje rozp. Min. Spr. Wewn. z dnia 27. III. 1930 r. (D. U. R. P. Nr. 28, poz. 253).

Legalne jednostki miar wprowadza rozp. Min. Prz. i H. z dnia 29. III. 1930 r. (D. U. R. P. Nr. 29, poz. 258).

Zatargi zbiorowe w rolnictwie normuje ustawa z dnia 25. II. 1930 r. (D. U. R. P. Nr. 30, poz. 263).

Komisję do podatku dochodowego w Sieradzu reorganizuje rozp. Min. Sk. z dnia 7. IV. 1930 r. (D. U. R. P. Nr. 30, poz. 268).

Polityka handlowa.

Przemiał żyta dla celów eksportowych.

W Nr. 28 Dziennika Ustaw ukazało się rozporządzenie (poz. 252) Ministra Spraw Wewnętrznych wydane w porozumieniu z Ministrami Przemysłu i Handlu, Skarbu oraz Rolnictwa, na mocy którego przemiał żyta dla celów eksportowych nie podlega żadnym ograniczeniom.

Rozporządzenie powyższe weszło w życie dnia 18 kwietnia rb.

Wypiek chleba pszenno-żytniego.

W Nr. 28 Dziennika Ustaw ukazało się rozporządzenie (poz. 253) Ministra Spraw Wewnętrznych wydane w porozumieniu z Ministrami: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa, na mocy którego wypiek chleba pszenno-żytniego na sprzedaż dopuszczony jest wyłącznie z ciasta, zawierającego 25 części mąki pszennej oraz 75 części mąki żytniej. Jednocześnie traci moc rozporządzenie z dnia 12 września 1928 r. o zakazie wypieku chleba pszenno-żytniego.

Rozporządzenie weszło w życie dnia 18 kwietnia rb.

W sprawie eksportu bydła do Czechosłowacji

W dniu 1 maja rb. zacznie obowiązywać nowy kontyngent importowy dla polskiego bydła w wysokości 16.000 sztuk na okres roczny, tj. w rozmiarach dotychczasowych.

Aby się zorjentować, jakie są potrzeby rynku czeskiego i jaką będzie w przyszłości praktyka Min. Obchodu przy wydawaniu pozwoleń przywozu. Radca Handlowy Poselstwa odbył konferencję w Min. Obchodu, w Sekcji Importerów Svazu Potravinarského i w Risskym Svazie Obchodników Dobytkiem.

Ministerstwo Obchodu wydawać będzie pozwolenia przywozu na 1400 sztuk miesięcznie, jednakże w okresach tygodniowych, to znaczy, że każda z firm importujących zostanie co miesiąc zawiadomiona, ile pozwoleń przywozu otrzyma w przyszłym miesiącu w partjach tygodniowych. Firmy będą musiały się następnie wykazać, w jakim stopniu wykorzystały pozwolenia przywozu. Niewyzyskane będą przydzielane innym firmom wzgl. przedłużane na następny miesiąc. Kontyngent nie będzie dzielony na trzy pozycje taryfy celnej (64, 65 i 66), jak przewiduje umowa handlowa, lecz pozwolenia przywozu wydawać się będzie na pozycje żądane przez importerów, a więc przeważnie na młode bydło. Min. Obchodu spodziewa się, że w ten sposób zapewni równomierną dostawę polskiego bydła na rynki i przeszkodzi spadkowi cen. Min. Obchodu zajmuje liberalne stanowisko wobec bydła polskiego, które gatunkiem nie stanowi konkurencji dla bydła krajowego i koniecznem jest dla przemysłu wędliniarskiego.

Importerzy bydła, zorganizowani w Sekcji i w Risskym Svazie, stwierdzają, że ilość 16.000 sztuk bydła rocznie jest dla nich niewystarczająca. Pragnęliby importować do 3.000 sztuk miesięcznie, jednakże w taki sposób, aby cen nie obniżać. Sytuacja dzisiejsza jest jednak tego rodzaju, że rynek jest przesycony bydłem krajowem. Niektóre dni targowe kształtują się dla handlarzy wprost katastrofalnie z powodu wielkiego spędu i spadku cen. Są oni zdania, że wydanie raz na miesiąc pozwoleń na 1500 czy 3000 sztuk może spowodować spęd całej tej ilości na jeden dzień targowy. Dlatego też, chcąc uniknąć powyższej ewentualności, wzgl. możliwości niewykorzystania pozwoleń przez pewne firmy, importerzy opowiadają się za systemem wydawania pozwoleń co tydzień z możliwością przedłużenia. Min. Obchodu zapewniło także Rissky Svaz, że ilość 350 sztuk tygodniowo będzie w razie potrzeby przekraczana tak, że ten kontyngent tygodniowo będzie elastyczny stosowany do potrzeb rynku.

System ten będzie prawdopodobnie korzystny także dla naszych eksporterów, których ochroni od wielkich często strat. Importerzy czescy, jako komisjonerzy, interesują się przedewszystkiem wielkością obrotów, które przynoszą im prowizję, a nie tem, jaką cenę osiągną za towar swego komitenta. Dla tego też przy wielkim spędzie i spadku cen, komisant zarabia na prowizji a komitent traci. Już jednomiesięczny okres wykaże, czy przewidywania obu stron okażą się słusznemi.

P. I. E.

Eksport ziemniaków do Brazylji.

Na mocy porozumienia konsulatu generalnego R. P. w Gdańsku z konsulatem Brazylijskim, certyfikaty na dalsze transporty ziemniaków do Brazylji odpowiadać będą obowiązującym przepisom brazylijskim, przyczem konsulat odmówi wizy, o ile świadectwa nie będą zgodne z wymaganiami brazylijskiemi. Równocześnie konsulat przyrzekł zawiadamiać Komisarjat Generalny o ewentualnych zmianach w przepisach brazylijskich, dotyczących wwozu ziemniaków.

Dzięki temu uniknie się w przyszłości nieporozumień, jak to miało miejsce przy pierwszym transporcie, gdzie świadectwo istotnie nie odpowiadało obowiązującym przepisom brazylijskim, ponieważ wymieniało tylko jedną chorobę, a mianowicie „Curejsophlyclis cadobiotica" z pominięciem 2-ch innych, od których wolne są dane ziemniaki — który to brak nie został znaważony przy wizowaniu świadectwa przez konsulat Brazylijski w Gdańsku, co dało następnie powód poważnym trudnościom przy odbiorze transportu w Brazylji.

W celu zapobieżenia ewentualnym niedopatrzeniom ze strony konsulatu Brazylijskiego, Ministerstwo Przemysłu i Handlu uważa za pożądane redagowanie świadectw pochodzenia dla ziemniaków eksportowanych do Brazylji oprócz polskiego, także i w języku portugalskim i proponuje ustalenie odpowiedniego tekstu w porozumieniu z konsulatem portugalskim w Warszawie.

Uruchomienie chłodni portowej w Gdyni.

W najbliższym czasie zostanie uruchomiona chłodnia portowa w Gdyni. Chłodnia ta, jedna z największych w Europie winna odegrać olbrzymią rolę w życiu gospodarczem naszego państwa.

Z racji jej uruchomienia Państwowy Bank Rolny, jako budowniczy, a zarazem i właściciel tej chłodni podaje do wiadomości wszystkich zainteresowanych firm, zajmujących się eksportem jaj, masła, mięsa, bekonów i drobiu bitego, że za użytkowanie chłodni przewiduje jako podstawową stawkę koszty magazynowania zł. 15 od mt^2, koszty zaś magazynowania i załadunku na okręt na ca zł. 7 od tonny.

Poza tem dla poparcia eksportu Państwowy Bank Rolny przewiduje udzielanie pożyczek pod zastaw magazynowanych towarów, co powinno w poważnym stopniu zainteresować ogół naszych eksporterów i skłonić ich do czynnej współpracy z chłodnią w kierunku jej jaknajwiększego wykorzystania. Niemniej nadmienić należy, że nasuwają się pewne zastrzeżenia, czy chłodnia w Gdyni, a zwłaszcza jej oddziały dla przechowywania mięsa świeżego, będzie mogła być odazu w całej pełni wykorzystaną. Prawdopodobnie dopóki koncepcja Rzeźni eksportowej w Gdyni nie zostanie zrealizowana, charakter chłodni w Gdyni będzie nieco jednostronny i ograniczy się jedynie do jaj, masła oraz częściowo bekonów.

Kronika zagraniczna

Anglja.

Produkcja krajowa a import bekonów.

Sprawy hodowli, handlu i przemysłu mięsnego, opartych o nierogaciznę, zajmują obecnie w Anglji bardzo poczesne miejsce. Dla zbadania spraw tych utworzona została tam specjalna rada (Pig Industry Council), w maju 1928 r., składająca się z 18 członków, z których 8 mianuje Minister Rolnictwa i Rybołówstwa, 2 — Związek Farmerów, 1 — Królewskie Stowarzyszenie Rolnicze Anglji, 2 — Stworzyszenie Hodowli świń, 2 — Federacja Stowarzyszeń Kupców Mięsnych, 2 — Federacja Producentów Paszy i 1 — Londyński Związek Handujący w Halach Centralnych. Ta „Rada Przemysłu Świńskiego" przeprowadza bardzo drobiazgowe badania nad stanem hodowli świń, handlu i przemysłu mięsnego nie tylko w Anglji, ale i w szeregu ważniejszych krajów o rozwiniętej hodowli świń. Owocem tych badań jest szereg dzieł z dziedziny hodowli, organizacji handlu i przemysłu, opartych o produkcję przetworów mięsa wieprzowego — dzieł, jakiemi bodaj tylko Anglja poszczycić się może. W ciągu 17 miesięcy istnienia swego Rada odbyła 50 posiedzeń, nie licząc posiedzeń sekcyj specjalnych, które dla poszczególnych kwestyj zostały wyłonione. Sekcyj tych (committees) utworzono 5: hodowli, wypasania, krzyżowania, handlu i weterynaryjną.

Prace „Rady Przemysłu Świńskiego" rozwijają się w kierunku, wskazanym przez Ministra Rolnictwa i Rybołówstwa który nacisk szczególny położył na zbadanie warunków hodowli świń w Anglji i Walji i na wysuwanie wniosków, mających na celu zwiększenie produkcji krajowej tak mięsa wieprzowego, jak i bekonu.

Jeden z raportów stwierdza, że producenci bekonu w Anglji nie mogą płacić hodowcom angielskim wobec konkurencji bekonu zagranicznego takich cen za świnie, któreby dawały hodowcom pewne zyski. Tylko przy bardzo regularnej hodowli, i to jaknajbardziej ekonomicznie prowadzonej, hodowcy angielscy mogliby mieć widoki na osiągnięcie jakich takich zysków. Dla zapewnienia trwałych możliwości rozwoju hodowli i produkcji własnej Rada widzi 2 drogi: **a)** zmniejszenie kosztów produkcji, handlu i przetwórstwa, **b)** sztuczne podtrzymanie ceny. Jednakże Rada przyznaje, że nie jest w stanie jeszcze wskazać konkretnych sposobów zredukowania kosztów hodowli, handlu i przetwórstwa do takiego stopnia, by móc konkurować z krajami europejskiemi, tem bardziej, że liczyć się należy z silnym kontratakiem Danji, która musiałaby w razie odpadnięcia rynku angielskiego całkowicie zmienić swoją strukturę rolną. I dla

tego Rada uważa, że bezpośrednia pomoc Rządu w rozwoju przemysłu mięsnego byłaby nieodzowna. Aczkolwiek Rada nie czuje się powołaną do wskazywania Rządowi drogi poparcia rozwoju przemysłu mięsnego rodzimego, to jednak sugeruje formę premjowania produkcji świń bekonowych, ograniczenia wzgl. kontyngentowania importu lub innych operacyj Urzędu Importowego.

To oświadczenie tak poważnej instytucji, jaką jest „Rada Przemysłu Świńskiego" w Anglji, jest niezmiernie znamienne i, jeśliby rząd brytyjski poszedł w kierunku, przez nią wskazanym, — co obecnie w Europie jest bardzo modne (vide Niemcy, Austrja, Szwajcarja, Czechosłowacja) — to wywołałby w Europie nowy łańcuch poważnych perturbacyj, gdyż od rynku angielskiego zależy wprost byt takich krajów, jak Danja i Holandja, a i w Polsce podobne zarządzenia musiałyby się odbić bardzo nieprzyjemnie na rozwijającym się przemyśle bekonowym i hodowli świń. („Polska Gosp.").

Pokazy traktorów w Anglji.

Znana instytucja angielska „The Avebury Ploughing Association" urządza co rok popisową orkę pługami motorowemi i traktorami, poczem, po dokładnej analizie wyników, ogłasza rezultaty w prasie rolniczej anglosaskiej.

Zeszłoroczny konkurs, urządzony na gruntach majątku West Rainton, Fenve Houses w Durham, należał do najtrudniejszych popisów tego rodzaju, albowiem programowa orka, mająca wykazać wyższość zwycięskiej marki, trwała 60 godzin bez przerwy i obejmowała wszystkie możliwe rodzaje gleby.

Po szczegółowej analizie rezultatów oraz określeniu zużytej ilości materjałów pędnych i smarów, przyznano zwycięstwo traktorowi marki Fordson, znanej szerokim rzeszom rolników również i w Polsce. Fordson, zaopatrzony w trzyskibowy pług Olivera, osiągnął przy nieprzerwanej pracy, rozpoczętej we wtorek 17 października o godz. 7,30, a skończonej w czwartek dnia 19 t. m. o godz. 20.15, następujące wyniki:

Ilość godzin	60 3/4		
Ogólny obszar zorany	33 akrów	—	13.3518 ha
Zużycie nafty	85 galls	—	321.3 litra
Zużycie benzyny	1 pint	—	0,47 litra
„ oliwy	5 galls	—	18.90 litra
„ wody w ustroju chłodzenia	10 galls	—	37.8 „
„ wody w oczyszczaczu powietrza	6 galls	—	22.68 „

czyli:	na godzinę pracy	10 godzin	na ha
Nafty	5.29	52.89	24.06 litra
oliwy	0.31	3.11	1.42 „

Powyższe zestawienie dobitnie wykazuje, że traktor Fordson należy bezsprzecznie do rzędu najbardziej ekonomicznych, o świetnej wydajności pracy, ponieważ w przeciągu godziny zorano nim obszar 0.22 ha, co odpowiada 2.2 ha przy całodziennej pracy (10 godz.).

Austrja.

W sprawie ceł agrarnych.

Rząd austrjacki, jak wiadomo, zamierza ogłosić czwartą nowelę do taryfy celnej, obejmującej podwyżkę rozmaitych stawek rolniczych i przemysłowych. Ponieważ podwyżka ta nie jest narazie zdecydowana, rząd austrjacki stara się zaspokoić żądanie rolników narazie na innej drodze, rozpatrując między innemi wprowadzenie t. zw. „Mehlauflage", t. j. daniny mącznej, czyli podatku od konsumcji chleba. Stronnictwo agrarne w parlamencie austrjackim, postanowiły wystąpić z inicjatywą w sprawie programu pomocy dla rolnictwa nie czekając na decyzję rządu.

Grupa posłów rolniczych stronnictwa chrześcijańsko - społecznego z d-rem Bureschem na czele, wystąpiło w Nationalracie z następującemi wnioskami:

1. Podniesienie autonomicznej stałej stawki na pszenicę i żyto z 4 zł na 6 zł koron. Do tego cła stałego dodać należy dopłatę ruchomą, której wysokość ma być ustalana każdorazowo, na podstawie kosztów produkcji, z uwzględnieniem ewolucji cen zboża na rynkach światowych. Równolegle z podwyżką cen zbożowych, miałoby nastąpić podniesienie ceł na mąkę.

2. Na wypadek gdyby w ciągu bieżących rokowań handlowych nie udało się uzyskać ochrony celnej produkcji zbożowej, zapewniającej rolnikom odpowiednią rentowność, upoważnia się rząd do wprowadzenia całkowitego lub częściowego monopolu państwowego w obrocie produktami zbożowemi i mącznemi.

3. Ponieważ nie można przewidzieć, czy rokowania handlowe z Jugosławją i Węgrami zakończone zostaną przed tegorocznemi żniwami, należy wprowadzić natychmiast daninę od obrotu mąką (Mehlauflage). Z faktu, iż mimo nadzwyczajnego spadku cen zboża, cena chleba tylko nieznacznie się obniżyła, a cena pieczywa białego wogóle się nie zmieniła, można wyciągnąć wniosek, iż wprowadzenie daniny mącznej nie musi z konieczności pociągać za sobą zwyżki ceny wyrobów piekarskich. Danina byłaby tylko przejściowym środkiem pomocy dla rolnictwa aż do czasu wprowadzenia podwyższonych ceł drogą rewizji traktatów, albo też do czasu aktywowania państwowego monopolu zbożowego.

4. Wzywa się rząd, aby w dalszym ciągu z całą energją prowadził rokowania z Jugosławją i Węgrami.

W motywach do powyższych wniosków, autorowie ich wskazują na ukształtowanie się cen zboża w Austrji w ciągu ostatnich dwóch lat. Tak np. spadła cena żyta z 43 szylingów w dniu 1 kwietnia 1928 r. na 21,25 szylingów w dniu 1 kwietnia 1930 r. W tak zwanem „Waldviertel" chłopi otrzymują nawet tylko 17 szylingów za 100 kg. Porównując ceny te z kosztami produkcji, obliczonemi przeciętnie przez „Oddział Dolno - Austrjackiej Izby Rolniczej dla badania rentowności gospodarstw rolnych" dochodzi się, przyjmując tylko 3 proc. oprocentowanie kapitału zakładowego danego gospodarstwa do następujących cyfr deficytowych: przy produkcji pszenicy szylingów 11,54, a przy produkcji żyta szylingów 17 od 100 kg.

Wnioskodawcy starali się uzasadnić postulat podwyżki cen, wskazując na stawki państw ościennych, które wynoszą w przeliczeniu na korony złote: we Włoszech 13,30, w Jugosławji 6,24, na Węgrzech 6,30, w Czechosłowacji 4,38 do 8,77; w Niemczech podniesiono w ostatnich czasach cło z 9,50 mk na 12 mk. W Austrji cło na zboże chlebowe, zafiksowane w traktatach z Jugosławją i Węgrami wynosi 2 korony złote.

Francja.

Polityka zbożowa.

W dniu 2 kwietnia 1930 r. ogłoszono w „Journal Officiel" rozporządzenie, w myśl którego przedłużono do 31 lipca rb. stosowanie ulg od wywozu mąki i zboża.

Niemcy.

Premje wywozowe na zboże.

Z Berlina donoszą:

Dnia 6 bm. ogłoszono rozporządzenie, ustalające ceny premij wywozowych na żyto, owies i jęczmień produkcji niemieckiej w wysokości 9 mk od hektolitra o wadze przeszło 67 kilo. Ceny premij wywozowych na trzodę chlewną w stanie żywym ustalono na 27 mk, w stanie bitym na 36 mk, na szynki w wysokości 48 mk. Na wywóz bydła rogatego i owiec w stanie żywym i bitym wprowadzone będą nowe premje wywozowe. Zgodnie z przepisami ustawy o zmianach stawek celnych, z dniem 15. 4. 1930 r., w myśl zasady, iż premje wywozowe w r. b. nie powinny obciążyć skarbu państwa bardziej, niż w r. ub., minister finansów otrzymał pełnomocnictwo, na podstawie którego będzie mógł wstrzymać udzielanie dalszych premij wywozowych, o ile eksport żyta na podstawie premij przekroczy 700.000 ctn. mtr. O wstrzymaniu udzielania premij minister ogłosić ma komunikat na tydzień przedtem.

W sprawie zakazu importu mięsa mrożonego do Niemiec.

Sprawa zakazu sprowadzania do Niemiec mięsa zagranicznego bez wnętrzności zawarta w uchwalonym przez Reichstag programie agrarnym wywołała wśród sfer niemieckich konsumentów ogromne zaniepokojenie, wobec czego minister wyżywienia p. Schiele oświadczył, że przez zakaz ten rząd niemiecki nie ma zamiaru pozbawić uboższej ludności taniego mięsa i że obmyślił już środki, mające na celu zapewnienie rekompensaty w postaci wykorzystania na ten cel mięsa z materjału rzeźnego poddawanego ubojowi w granicznych rzeźniach portowych (pochodzącego głównie z Danji) względnie z niewykorzystanych nadwyżek bydła na większych targowiskach krajowych. Mięso takie będzie dostarczane ludności uboższej po tańszych cenach, na co rząd przeznaczył pewne fundusze. W najbliższym czasie ma się odbyć konferencja ministra z organizacjami handlowemi i rzeźnickiemi celem ułożenia programu pracy.

Należy jednak dodać, że wprawdzie wyżej wspomniane oświadczenie p. ministra Schielego uspokoiło nieco opinję sfer konsumentów, to jednak nie załatwiło wszystkich wyłaniających się trudności. Mianowicie argentyński przemysł mięsny, który był prawie wyłącznym dostawcą mięsa mrożonego do Niemiec wystąpił do swego rządu z kategorycznem żądaniem podwyższenia cła o 50 proc. na artykuły przemysłowe niemieckie, importowane masowo do Argentyny. Nadto związek importerów niemieckich mięsa mrożonego (Reichsverband des Deutschen Einfuhr und Grosshandels mit Gefrierfleisch und sonstigen Schlachthausprodukten) w Hamburgu zażądał od rządu niemieckiego odszkodowania w sumie około 50 miljonów RM, z tytułu strat poniesionych przez wydanie wspomnianego zakazu. Związek ten twierdzi, że żądanie jego jest zupełnie uzasadnione, gdyż w r. 1923 ówczesny rząd na zasadzie udzielonych mu przez Reichstag pełnomocnictw wyraził życzenie zorganizowania importu mięsa mrożonego do Niemiec, celem złagodzenia panującej wówczas drożyzny i braku środków żywności, a zachęcając wspomniany związek do zajęcia się tą sprawą oraz do poczynienia kosztownych urządzeń organizacyjnych i inwestycyjnych, zapewnił go równocześnie, że akcja importowa będzie trwała 10 lat, t. j. do dnia 31 grudnia 1933 r.

Jak twierdzi wspomniany związek rękojmię taką dały mu także poważniejsze rządy niemieckie w osobach ministrów wyżywienia pp. Kanitza i Dietricha. Obecne rozporządzenia obalają wspomnianą umowę i naraziwszy związek na dotkliwe straty materjalne uzasadniają zgłoszoną pretensję do skarbu państwa.

Trudno jest, nie znając szczegółów umowy, przewidzieć, jaki będzie skutek zgłoszonej pretensji, w każdym razie stwierdzić należy, że konieczność subwencjonowania akcji zaopatrzenia ludności uboższej w tanie mięso, pochodzące z bydła, zakupowanego po cenach rynkowych zmusi rząd do uruchomienia znacznych na ten cel funduszów państwowych.

Racjonalizacja hodowli świń w Niemczech.

Izba Rolnicza w Kassel (Niemcy) odbyła z organizacjami rzeźnickiemi szereg konferencyj oraz w związku z tem szereg prób, celem stwierdzenia stosunku wagi żywej do bitej przy uboju świń rozmaitych ras i ich krzyżowań. Próby przeprowadzono przy uboju 300 sztuk świń, z których 100 sztuk należało do rasy poprawionej niemiecką świnią szlachetną, a 200 sztuk do rasy krajowej niemieckiej (Landschwein).

Próby wykazały, że strata na wadze bitej w stosunku do wagi żywej wynosiła w pierwszej grupie świń tylko 16,89 proc., natomiast w drugiej grupie 20,25 proc. i że nadto pod względem wydajności rzeźnej w pierwszej grupie dała się zauważyć duża równomierność, natomiast w drugiej grupie różnice wydajności były bardzo znaczne.

Wyniki tych doświadczeń są bardzo interesujące a przytem należy z uznaniem podnieść fakt kolaboracji sfer rolniczych z organizacjami rzeźnickiemi w ich przeprowadzeniu, a zarazem podnieść ze szczególnym naciskiem konieczność wykonania podobnych prób w Polsce, zwłaszcza w tych okręgach hodowlanych, z których czerpie się trzodę dla celów eksportowych, czy to w stanie żywym, czy też bitym, byłby to bowiem pierwszy, a zarazem podstawowy etap na drodze standaryzacji eksportu naszej trzody zagranicę, a zarazem czynnik ułatwiający zabiegi racjonalizujące naszą krajową hodowlę świń.

Eksport ryb z Prus Wschodnich do Polski.

Z uwagi na zawarcie traktatu handlowego z Polską, Towarzystwo „Ostpreussische Fischereigenossenschaft" postanowiło na ostatniem zebraniu, odbytem w końcu marca w Olsztynie przystąpić do zorganizowania komunikacji samochodowej celem zbierania ryb u mniejszych

dzierżawców i wywozu do Warszawy. Komunikacja ma być uruchomiona na 4-ch linjach i wszystkie samochody mają być zaopatrzone w baseny rybne. Pozatem przystąpiono już do budowy wielkich zbiorników w Olsztynie, Ełku, Jańsborku i Ostródzie, w których zbierane będą ryby do dalszego transportu. Dzierżawcy gospodarstw rybnych w Prusach Wschodnich mają nadzieję, że przez stworzenie takiej organizacji handlowej uzyskają lepsze ceny, ludność zaś otrzyma gorsze gatunki ryb, lub też płacić będzie musiała wyższe ceny.

Stan koni w Niemczech.

Jak wynika z ostatniego spisu inwentarza, dokonanego w Niemczech w dniu 1 grudnia 1929 r., stan koni zmniejszył się o 5 proc. w stosunku do stanu przedwojennego; spadek wyraźny zaznaczył się jednak dopiero od roku 1926, gdyż w 1925 pogłowie końskie było większe niż w 1913 Zmiany przedstawiały się w sposób następujący (w liczbach okrągłych):

1913	3.806	miljonów			
1921	3.665	„	spadek	o 3%	w stosunku do 1913 r.
1922	3.650	„	„	1/2%	„ „ ub. roku
1924	3.855	„	zwyżka	6%	„ „ „ „
1925	3,916	„	„	1/2%	„ „ „ „
1926	3.873	„	spadek	1%	„ „ „ „
1927	3.810	„	„	2%	„ „ „ „
1928	3,710	„	„	2 1/2%	„ „ „ „
1929	3.611	„	„	2 1/2%	„ „ „ „

Według wieku pogłowie końskie przedstawiało się następująco:

w roku	do lat 3 sztuk:	poniżej 3 lat sztuk:
1913	505.474	3.301.321
1925	800.518	3.116.396
1926	704.853	3.168.278
1927	573.280	3.236.792
1928	461.680	2.248.643
1929	409.866	3.302.276

Od r. 1925 następuje stały spadek ilości koni młodych, wynoszący w 1929 r. połowę stanu z r. 1925, natomiast stale podnosi się ilość koni starszych i spadek następuje dopiero w 1929 r. Godnem uwagi jest, że pomimo to ilość koni starszych, zdolnych do pracy była większa w tym roku niż przed wojną — motor więc w rolnictwie konia nie ruguje — a przeciwnie, równolegle do wzrostu intensyfikacji gospodarstwa wzrasta ilość koni.

Rumunja.

Zatarg celny rumuńsko-niemiecki.

Najwyższa Rumuńska Rada Gospodarcza powzięła uchwałę, przyznającą poszczególnym państwom, jednak za wyjątkiem Niemiec, cła minimalne. W wykonaniu tej uchwały, tylko Niemcy w przyszłości będą płacić Rumunji cła maksymalne. Uchwała ta jest równoznaczna z rozpoczęciem wojny celnej.

Stany Zjednoczone.

Nowa taryfa celna.

Po przeszło półtoragodzinnej pracy Senat Stanów Zjednoczonych A. P. 53 głosami przeciw 31 uchwalił „Tariff Bill". Prace nad tą ustawą są rezultatem inicjatywy Prez. Hoovera, który dążył do częściowej rewizji ceł dla skuteczniejszej ochrony rolnictwa. Izba posłów przekroczyła znacznie ten program, uchwalając taryfę ultraprotekcjonistyczną, podnoszącą niemal wszystkie cła istniejące i obciążającą cłem, nieraz wysokiem, towary dotychczas wolne od cła. Uchwały te wywołały w swoim czasie protesty 38 państw. W samych Stanach Zjednoczonych jest wielu przeciwników polityki protekcjonizmu celnego.

Powyższe zwyżki ceł są tak znaczne, że przy obecnym poziomie importu dochody z ceł będą o 100 miljonów dolarów większe niż dotychczas. Poza zmianami stawek celnych wprowadzone zostają nowe klauzule.

Pierwsza z tych klauzul, to postanowienie o „Debenture", ustanawiająca system premjowania wywozu zboża. Premja ma wynosić 21 centów od buszla; eksporter otrzymać ma ją w bonach, któremi można następnie opłacać cła przywozowe. Izba posłów ustosunkowała się wrogo do tej metody, która i w kołach rolniczych nie budzi wielkiego zachwytu. Dyrektor „Federal Farm Board" stwierdza, że nie będzie ona skuteczna; może conajwyżej dać pewne wyniki w ciągu krótkiego czasu, należy się jednak liczyć z tem, że kraje przywożące, traktując premje jako dumping, podejmą środki obrony, posunięte, być może, aż do zakazów wwozu premjowanych towarów amerykańskich.

Drugą inowacją, wprowadzoną w „Tariff Bill" przez Senat, jest zmiana postanowienia o „elastyczności" stawek celnych. Dotychczas prawo zwyżki lub zniżki niektórych ceł o 50 proc. przysługiwało Prezydentowi. Senat chce przyznać to prawo tylko Kongresowi. Można przypuszczać, że Prezydent, do którego należy ostatnie słowo w sprawie taryfy celnej, sprzeciwi się ograniczeniu swoich praw.

Wreszcie projekt, przyjęty przez Senat, zawiera trzecie, budzące gorące sprzeciwy, postanowienie o zarządzeniach antitrustowych, polegających na tem, że Prezydent ma być obowiązany do zawieszania ceł wwozowych, jeśli te pozwoliły odpowiednim wytwórcom zdobyć monopol na rynku wewnętrznym.

Obydwa projekty — Izby posłów i Senatu — rozważane są obecnie w łonie mieszanej komisji, składającej się w równej liczbie z senatorów i deputowanych. Komisja ta nie rozważa artykułów uchwalonych jednakowo przez obie izby, ma natomiast uzgodnić i zbliżyć różne punkty widzenia w artykułach, mających różne brzmienie, przytem przy uchwalaniu stawek celnych nie wolno jej wykraczać ani powyżej, ani poniżej ustalonych w projektach wysokości, lecz przyjąć je albo w wysokości pośredniej między przyjętemi przez Izbę posłów lub Senat, albo w brzmieniu jednego z projektów.

Przeciwko nadmiernym podwyżkom poszczególnych ceł protestują ciągle w Waszyngtonie przedstawiciele państw zainteresowanych, w szczególności Francji. Tak np. francuski przemysł koronkarski był żywo zaniepokojony podwyższeniem przez Senat ceł od koronek do 125 proc. ad valorem. Energiczne wystąpienia Francji w Waszyngtonie, poparte podwyższeniem ceł od samo-

chodów amerykańskich i przejściem z ceł ad valorem do specyficznych ceł od samochodów, wywołały interwencję wielkich firm samochodowych i w następstwie obniżenie przez komisję mieszaną cła od koronek do dotychczasowej wysokości 90 proc. ad valorem.

Szwecja.

Popieranie rolnictwa.

W uzupełnieniu wniesionego do parlamentu szwedzkiego programu popierania rolnictwa, rząd wniósł 4 wnioski dalsze, zamierzające do: 1) poprawy stosunków kredytowych w rolnictwie, 2) popierania gospodarstw mlecznych i wywozu masła, 3) popierania produkcji leśnej i 4) popierania rybołóstwa.

Unja Południ.-Afrykańska.

Polityka zbożowa.

Minister finansów wymienił w swem eksposé budżetowem z dnia 26 marca 1930 r. następujące zmiany w taryfie celnej (stawki dotychczasowe podane są w nawiasach). Cło dodatkowe 6 d. za 100 lb. pszenicy i 8 d. za 100 lb. mąki pszennej będzie pobierane do końca lipca.

W dniu 12 marca 1930 opublikowana została ustawa, dotycząca przywozu pszenicy. W myśl tej ustawy minister finansów wydał w dn. 18 marca r. b. rozporządzenie, zezwalające na przywóz pszenicy do Unji za specjalnemi pozwoleniami. Ponadto w dn. 19 marca rb. podwyższono stawki celne od pszenicy i mąki pszennej. Cło na pszenicę wynosi: 1) pszenica w ziarnie za 100 lb. Ł 0.2.6 (tar. min.) i Ł 0.2.8 (tar. maks.), mielona lub w inny sposób przerobiona od 100 lb. Ł 0.5.4 (tar. min.) i Ł 0.5.8 (tar. maks.). Nowa podwyżka obowiązywać ma do 30 czerwca 1930 r., poczem cło zostanie zniżone do Ł 0.2.0 względnie 0.2.2. Ponadto pobierane jest od pszenicy cło dodatkowe w wysokości Ł 0.0.6 od 100 lb. Podwyższone cło od mąki pszennej będzie obowiązywać również do 30 czerwca, potem zniżone zostanie do Ł 0.4.8 względnie 0.5.0. Cło dodatkowe wynosi Ł 0.0.8 od 100 lb.

* * *

Przegląd piśmiennictwa

Piśmiennictwo krajowe.

P. St. Fr. Królikowski analizuje w art. p. t.: **Wobec nowej fali protekcjonizmu agrarnego w Niemczech"** (Polska Gospodarcza) ostatnie posunięcie Niemiec w zakresie polityki celnej, stwierdza na wstępie, że:

„Skutki wzmożonego protekcjonizmu agrarnego Rzeszy, jeżeli chodzi o wpływ na tendencję polityki gospodarczej w Europie, będą fatalne. Trudno sobie wyobrazić, aby w takich warunkach państwa rolnicze i rolniczo-przemysłowe zgadzały się na obniżenie, czy nawet stabilizowanie swoich stawek celnych odnośnie wyrobów przemysłowych. Mało tego, inne państwa przemysłowe mogą znaleźć w polityce niemieckiej podnietę do podwyżek ceł rolniczych u siebie i w ten sposób może być łatwo wywołany pożar powszechnych podwyżek, noszących do pewnego stopnia charakter światowej wojny celnej. Praca nad zlokalizowaniem skutków polityki protekcjonistycznej Niemiec będzie bardzo trudna.

Polityka niemiecka nie pozostanie również bez wpływu na opracowujące się obecnie w kilku państwach projekty przyszłych taryf celnych; stronnicy „solidarnego" protekcjonizmu, przemysłowego i rolniczego, znajdą teraz sukurs, gdy zwolennicy ceł umiarkowanych będą w bardzo trudnem położeniu".

„Należy jeszcze podnieść, że agrarne posunięcia protekcjonistyczne w Niemczech czynione są w takich warunkach faktycznych, jakie nigdy nie były wystarczające, aby spowodować podwyżkę ceł przemysłowych w Polsce. Jeżeli jako przykład weźmiemy dwie kolejne podwyżki ceł na trzodę chlewną, to trzeba zdać sobie sprawę z tego, że przywóz trzody do Niemiec wynosi ostatnio zaledwie około 1% pogłowia trzody w Niemczech (w 1929 r. przywóz żywca wynosił 189.227 q, gdy stan trzody 19,920.000 sztuk, w 1924 r. przywóz 293.038 q, stan trzody 16,894.874 szt.), a po wejściu w życie umowy gospodarczej z Polską przywóz miałby się zwiększyć maksymalnie, w razie pełnego wykorzystania kontyngentu, do około 389.000 q, czyli do około 2% stanu trzody w Niemczech". Otóż, wiadomo powszechnie, że w stosunkach przemysłowych przywóz nawet pięciokrotnie wyższy nie jest uważany za klęskę, a przeciwnie nawet za argument wpływający częściowo na produkcję krajową. Autor podkreśla, że w Polsce przywóz wielu towarów sięga 50% produkcji krajowej, pomimo to Polska nie podwyższa odpowiednich ceł. Z tego widzi, że tak otrzymany protekcjonizm przemysłowy polski jest bardzo nikły w porównaniu z protekcjonizmem agrarnym Niemiec.

Przechodząc z kolei do zmian, wprowadzonych do taryfy celnej Niemiec na zasadzie ostatniej uchwały Reichstag'u, autor podkreśla, że zmiany te dotyczą głównie zbóż i trzody chlewnej. Nie będziemy tu zagłębiali się śladem autora w poszczególnych pozycjach taryfy celnej, gdyż sprawie tej poświęcimy więcej miejsca w najbliższym numerze „Rolnika Ekonomisty".

Zatrzymamy się jedynie nad sprawą trzody chlewnej jako najbardziej nas interesującą.

Autor stwierdza, że zmiany, dot. ceł na trzodę chlewną „godzą w nasze interesy eksportowe w sposób jeszcze bardziej dotkliwy, ponieważ o ile w dziedzinie zbóż jesteśmy eksporterami o charakterze dosyć zmiennym, w zależności od stanu urodzajów, o tyle w dziedzinie zwierząt hodowlanych posiadamy stałe poważne nad-

wyżki wywozowe i dlatego możność wywozu trzody do Niemiec, przynajmniej w skromnym zakresie, była jednym z głównych celów podpisanej w dn. 17 marca r. b. umowy gospodarczej".

Program rolny Ministra Schielego w sposób zdecydowany uderzył w możność eksportowania trzody do Niemiec, podwyższając stawki ruchomej skali z 1929 r. o 33 do 100%.

„Podług prognozy „Reichsforschungsstelle für landwirtschaftliches Marktwesen", niemieckiej instytucji państwowej, poświęcającej się badaniu konjunktury zbytu w rolnictwie, nie należy oczekiwać w r. b. podniesienia się cen trzody na rynku niemieckim powyżej RM 75 za 50 kg, z czego wynikałoby, że należy liczyć się ze stosowaniem przez dłuższy okres czasu najwyższej stawki ruchomej skali ceł, t. j. RM 36".

Przechodząc z kolei do omówienia możliwości eksportu polskiej trzody chlewnej do Niemiec, autor stwierdza, że w wytworzonych obecnie warunkach, uwzględniając ceny rynku polskiego, stawkę celną, koszty transportu oraz ceny na rynku berlińskim, nie może być mowy o eksporcie trzody z Polski do Niemiec.i

„Przy cle Ministra Schielego — kończy autor — znaczenie rynku niemieckiego zmieni się w tym sensie, że zamiast dalszego urentownienia naszej hodowli, rynek ten tylko wtedy będzie wchodził w rachubę, jeżeli ceny u nas spadną skutkiem nadmiaru stanu trzody ponad zapotrzebowanie innych rynków. Trudno zaś będzie liczyć na stały rentowny zbyt przyznanej kwoty. Regulatorami naszej hodowli w dalszym ciągu będą inne rynki, z których najkorzystniejszy dla nas angielski rynek bekonowy pocznie odgrywać coraz poważniejszą rolę".

P. W. Grabowski zamieszcza w Nr. 15 „Polski Gospodarczej" artykuł p. t.: **Sprawa spirytusu przemysłowo-technicznego, a interesy rolnictwa".**

Autor stwierdza na wstępie, że pomimo poważnego znaczenia gorzelnictwa, jako czynnika gospodarczego, nie dano mu u nas tak korzystnych warunków istnienia, jak w innych państwach, wskutek czego produkcja spirytusu spadła do 26½% produkcji przedwojennej, podczas gdy w Czechosłowacji ma 75% produkcji przedwojennej, a Francja i Niemcy produkują więcej spirytusu obecnie niż przed wojną. Te szczupłe ramy produkcji zakreślone są zbyt małym zbytem spirytusu, który możnaby powiększyć na cele przemysłowe, napędowe, jak również na skażenie i wywóz zagranicę. Wywóz dałoby się powiększyć do 100 tys. hl. (obecnie 20). przez zniżkę zaś cen i przystosowanie odpowiednie denaturatu możnaby osiągnąć sprzedaż w ilości przedwojennej t. j. 250 do 300 tys. hl. (obecnie 50). Autor jest zdania, że większe możliwości rozwojowe rokuje zużycie spirytusu na mieszanki napędowe i wobec stałego rozrostu zużycia produktów naftowych i wobec spadku wydajności źródeł i szybów wiertniczych. Komisja ankietowa obliczyła, że w latach najbliższych nasz wywóz benzyny skończy się i wypadnie rozpocząć jej przywóz z zagranicy. Środkiem zaradczym na to są tylko mieszanki spirytusowe. Praktyczne zastosowanie cen zagranicą wykazało, że nie są one namiastką benzyny, lecz jej ulepszeniem. W czasie wojny zabezpieczenie sobie zapasu paliwa płynnego oraz zapewnienie stałej i łatwej jego dostawy jest rzeczą stanowiącą w obronie kraju. Wprowadzanie mieszanek napędowych winno nastąpić w naszych warunkach w drodze przymusu. Przez ich stosowanie możemy doprowadzić zbyt spirytusu do bardzo poważnych rozmiarów, bo do około 30% potrzebnej benzyny napędowej, czyli około 400 tys. hl. spirytusu, a ilość ta wzrastałaby w miarę wzrostu zbytu benzyny.

Stwierdzić więc można, że przy odpowiedniem ujęciu zbytu potanieniu denaturatu i rozwiązaniu zagadnienia mieszanek napędowych, zbyt spirytusu wzrosnąć może w najbliższych latach bez żadnych świadczeń pieniężnych państwa z dzisiejszych 620 tys. hl. do 900 tys. hl., a w dalszym rozwoju do 1.200 tys. hl.

W dalszym ciągu autor podkreśla, że spirytus techniczno-przemysłowy jest ściśle związany w przepisach obowiązujących ze spirytusem trunkowym; z tego względu monopol, mając wspólną falę, wyprowadza koszt nabycia spirytusu używanego na cele trunkowe, czy też na cele techniczno-przemysłowe jednolicie i przeciętnie.

Ponieważ ustawa monopolowa nie wyodrębnia nabycia dla monopolu spirytusu trunkowego od przemysłowego, przeto spirytus skażony lub przeznaczony na cele techniczne, nawet przy sprzedaży przez monopol poniżej kosztów własnych, jest stosunkowo droższy, niż w innych krajach, w których ceny sprzedażne spirytusu oblicza się na zasadzie wzajemnego dumpingu kalkulacyjnego.

Dla usunięcia przeszkód ku podniesieniu zbytu spirytusu w postaci skażonej, tudzież na cele techniczne, a tem samem dla wzmożenia produkcji gorzelń rolniczych, jest — zdaniem autora — rzeczą nieodzowną i pilną przeprowadzenia nowelizacji obowiązującej ustawy o monopolu spirytusowym. Nowelizacja, uwzględniając przyczyny dzisiejszych niedomagań, musi mieć następujące cele wytyczne: 1) obniżenie kosztów nabycia i sprzedaży spirytusu przemysłowego, 2) pobudzenie szerokiej inicjatywy w zbycie i usunięciu trudności w możności nabywania spirytusu skażonego, 3) ścisła współpraca wytwórców spirytusu z jego przetwórcami, 4) zabezpieczenie interesów kontroli skarbowej.

Cele powyższe są do osiągnięcia tylko przez wyodrębnienie gospodarki spirytusem technicznym i napędowym z ogólnej gospodarki monopolowej.

„Monopol Spirytusowy — pisze autor — przedstawił Państwowej Radzie Spirytusowej wykazy, według których na gospodarce denaturatem i spirytusem technicznym, mimo sprzedaży po wysokiej cenie, ponosi straty. Gdyby Monopol rozpoczął sprzedaż spirytusu na cele napędowe w szerszym zakresie, to straty Skarbu miałyby wynosić sumy miljonowe. Te straty muszą być zawsze przeszkodą w rozwoju zbytu spirytusu technicznego przy gospodarce monopolowej.

Producenci mają bezsprzecznie prawo do otrzymywania za spirytus trunkowy pełnych kosztów produkcji. Chcąc jednak powiększyć dzisiejszą wytwórczość gorzelń, producenci powinni przejąć ryzyko podniesionej produkcji. Wyodrębnienie puli spirytusu technicznego powinno być prowadzone w ten sposób, że Dyrekcja P. M. S. nabywałaby i sprzedawała spirytus na cele spożywcze, reszta zaś spirytusu w granicach prawa odpędu byłaby wyłączona z puli monopolowej i podlegałaby zagospodarowaniu przez organizacje spółdzielcze producentów na ich ryzyko, na zasadach podobnych do zagospodarowania spirytusu eksportowego. Dla zapewnienia władzom zainteresowanym należytego wpływu na politykę cen spółdzielni, kontrola jej działalności i stosunek wzajemny do Dyrekcji P. M. S. byłyby odpowie-

dnio ustalone rozporządzeniem Ministra Skarbu, podobnie jak to się stało odnośnie do spółdzielni eksportowej.

Na wzór spirytusu eksportowego, spirytus techniczny byłby również magazynowany łącznie ze spirytusem monopolowym przy wyzyskaniu technicznej organizacji zakładów monopolowych. W ten sposób osiągniętoby oszczędność w kosztach handlowych spółdzielni i należyty wpływ Dyrekcji P. M. S. na jej gospodarkę.

Na tej drodze dałoby się przeprowadzić komercjalizację sprzedaży denaturatu, obniżenie najtańszego spirytusu napędowego. Z drugiej strony Dyrekcja P. M S. pomagając producentom spirytusu w gospodarczych zadaniach, będzie mogła, zwolniwszy się od balastu odpowiedzialności za spirytus przemysłowy, tem usilniej zwrócić uwagę na swe zadania fiskalne".

Autor jest zdania, że w projektowanych warunkach udałoby się obniżyć cenę denaturatu w detalu z dzisiejszych zł. 2 na zł. 1.20 za 1 l., cena spirytusu napędowego utrzymałaby się na dzisiejszym poziomie, zapewniającym znaczne zyski przemysłowi naftowemu, mieszającemu spirytus z benzyną, a przytem osiąganoby jeszcze ceny za spirytus, pokrywające zmienne koszty produkcji 320 tys. hl., zamiast dzisiejszych 120 tys. hl.

Recenzje i sprawozdania

Dr. Tadeusz Kłapkowski — „Zrzeszenia rolnicze w Szwajcarji". (Warszawa 1930 , Wyd. Spółdzielczego Instytutu Naukowego str. 120). Praca powyższa, opatrzona słowem wstępnem prof. Dr. E. Laura, pod którego kierunkiem autor badał stosunki rolnicze w Szwajcarji, jest bardzo ciekawym obrazem całokształtu stosunków rolniczych w tym kraju.

W pierwszej części, przechodząc do etapów w rozwoju rolnictwa, przedstawia autor przeobrażenia, jakim ulegała Szwajcarja w ciągu wieków. Jakkolwiek wartość rocznej produkcji rolniczej w Szwajcarji wynosi 29%, a z rolnictwa żyje tylko 27% ludności, to jednak ustawodawstwo szwajcarskie szczególną opieką otacza rolnictwo, po doświadczeniu ostrego kryzysu rolnego, który i w Szwajcarji dał się we znaki w ostatnim dziesiątku ubiegłego stulecia. Od tego czasu t. j. 1890 r. wartość produkcji rolniczej wzrosła prawie trzykrotnie: z 544 milj. frank. na 1.400 milj. fr., a produkcji mleczarskiej z 176 milj. fr. na 515 milj. fr.. W roku 1897 na zebraniu w Bernie powstaje Szwajcarski Związek Włościański, szczytowa organizacja rolnictwa szwajcarskiego, a na czele tej instytucji staje młody podówczas prof. Dr. Laur. Związek obejmuje wszelkie gałęzie produkcji rolniczej z handlem rolniczym włącznie. Najważniejsza gałąź produkcji rolniczej szwajcarskiej, mleczarstwo, zostało ujęte prawie w całości zapomocą spółdzielni i handel produktami mleczarskimi został skartelizowany. Następnie kolejno rozpatruje autor spółdzielnie rolniczo-handlowe, kredytowe, zrzeszenia rolne i związki hodowlane. Specjalną uwagę poświęca Dr. Kłapkowski rozwojowi Szwajcarskiego Związku Włościańskiego, do którego należy 52 organizacyj rolniczych z liczbą członków w r. 1929 — 329.175 — wobec 74.227 w 1928 r. Liczba członków fizycznych jest niższa od wyżej podanej, biorąc pod uwagę, że wielu rolników należy jednocześnie do kilku organizacyj rolniczych, wchodzących w skład Związku. Ponieważ rolnictwo szwajcarskie liczy 243.710 gospodarstw, możemy przyjąć, że Szwajcarski Związek Włościański reprezentuje ogół rolników szwajcarskich.

Instytucją, wchodzącą w skład Związku, a u nas nieznaną, jest Urząd Szacunkowy, dokonujący szacunków gospodarskich dla osób prywatnych z racji spłat, działów itp., jak również wszelkich szacunków dla władz i urzędów. Instytucja ta, o charakterze społecznym — a nie biurokratycznym, oddaje ogromne usługi w życiu gospodarczem.

Na zakończenie przeprowadza autor paralelę między rozwojem ruchu zrzeszeniowego w rolnictwie polskiem i szwajcarskiem, wyrażając słusznie pragnienie, by zrzeszenia nasze wzorowały się na szwajcarskich i wysuwając przytem potrzebę utworzenia w Polsce rolniczej organizacji szczytowej, jaką w Szwajcarji jest Związek Włościański.

Tu trzeba nadmienić, że rolnictwo polskie posiada szczytową organizację — Związek Organizacyj Rolniczych R. P. — może nie zespalającej w tym stopniu wszelkich organizacyj jak Szwajcarski Związek Włościański, ze względu na specyficzne warunki — tem niemniej reprezentującą ogół rolnictwa polskiego na zewnątrz.

Praca Dr. Kłapkowskiego napisana z głębokiem zrozumieniem przedmiotu, daje jasny obraz nietylko rozwoju zrzeszeń w zakresie rolniczym w Szwajcarji, jak to zapowiada tytuł, lecz i rozwoju życia gospodarczego Szwajcarji. Ze szczególnem zainteresowaniem czyta się część I, gdzie autor opisuje historyczny rozwój wsi szwajcarskiej i państwowości szwajcarskiej oraz układu stosunków społecznych w Szwajcarji. Piękny styl sprawia, że czyta się tę książkę łatwo, że zainteresować ona powinna nietylko rolników i ekonomistów.

Handel zagraniczny głównemi artykułami rolniczemi.

Przywóz

	sierpień — marzec 1929/30	sierpień — marzec 1928/29	sierpień — marzec 1929/30	sierpień — marzec 1928/29
	w tonnach	w tonnach	w 1000 złotych	w 1000 złotych
Obrót ogólny:	**2 800 912**	**3 267 320**	**1 780 788**	**2 100 540**
Produkcja roślinna, zwierzęca, przemysł rolny oraz produkcja leśna . . . . . razem	150 410	243 889	142 508	185 113
I Produkcja roślinna . . .	**42 094**	**129 045**	**23 477**	**67 038**
Ziarno zbóż	22 461	104 022	7 694	46 847
Nasiona	12 630	19 179	8 375	13 298
Owoce (śliwki)	7 003	5 844	7 408	6 893
II Produkcja zwierzęca . . .	**szt. 209 258 tonn 30 966**	**szt. 17 850 tonn 28 856**	**80 802**	**83 234**
Zwierzęta i ptactwo żywe .	szt. 209 258	szt. 17 850	4 016	1 622
Tłuszcze jadalne zwierzęce .	tonn 15 997	tonn 15 374	41 157	38 244
Skóry surowe	11 877	11 569	30 346	39 438
Ryby (oprócz śledzi) . . .	3 092	1 914	5 283	3 930
III Przemysł rolny	**45 970**	**46 864**	**31 373**	**27 706**
Mąka pszenna	1 151	761	758	494
Tłuszcze jadalne roślinne . .	13 542	4 917	20 980	10 249
Pasza	31 277	41 186	9 639	16 963
IV Drzewo surowe i nawpół obrobione	**31 380**	**39 124**	**6 856**	**7 135**
Drzewo surowe	21 639	31 746	4 045	4 743
„ nawpółobrobione . .	9 741	7 378	2 811	2 392
Ryż	17 554	32 795	9 229	19 757
Cytryny	7 953	5 901	4 406	4 330
Pomarańcze	3 450	2 044	3 400	2 448
Orzechy i migdały . . .	1 975	1 702	5 060	5 027
Wełna i odpadki	9 428	8 798	69 158	82 419

Wywóz

	sierpień — marzec 1929/30	sierpień — marzec 1928/29	sierpień — marzec 1929/30	sierpień — marzec 1928/29
	w tonnach	w tonnach	w 1000 złotych	w 1000 złotych
Obrót ogólny:	**14 557 111**	**12 971 952**	**1 970 850**	**1 648 406**
Produkcja roślinna, zwierzęca, przemysł rolny oraz produkcja leśna . . . . . razem	3 524 166	3 103 086	1 085 131	922 428
I Produkcja roślinna	**670 372**	**330 230**	**248 071**	**184 148**
Ziarno zbóż	493 473	141 241	136 190	56 223
„ strączkowych	56 216	63 907	34 997	42 453
Nasiona	70 498	5[illegible] 830	56 151	45 183
Ziemniaki	29 641	45 604	1 892	4 330
Chmiel	2 155	2 032	4 297	15 271
Len	11 342	15 527	11 463	16 422
Konopie	1 669	3 021	1 353	2 672
Wiklina	5 368	6 070	1 728	1 594
II Produkcja zwierzęca . . .	**szt. 2 348 861 tonn 68 019**	**szt. 2 114 332 tonn 55 168**	**391 070**	**331 414**
Konie	szt. 17 532	szt. 9 569	4 963	4 133
Bydło rogate	„ 38 411	„ 2 521	20 008	2 603
Trzoda chlewna	„ 555 389	„ 762 860	115 328	126 847
Gęsi	„ 1 342 087	„ 1 105 495	13 214	10 224
Inne zwierzęta i ptactwo . .	„ 395 442	„ 233 887	1 548	841
Nabiał	tonn 11 094	tonn 7 769	56 447	43 124
Jaja	30 574	21 585	86 118	61 672
Skóry surowe	5 411	3 311	19 301	16 546
Włosie, szczecina, pierze, puch i sierść	2 719	2 660	17 923	14 417
Mięso wszelkie	18 221	19 813	56 220	51 007
III Przemysł rolny	**622 155**	**319 532**	**193 276**	**124 290**
Mąka pszenna	3 615	379	2 320	259
„ żytnia	4 827	2 221	1 852	969
Płatki ziemniaczane	9 069	11 529	2 076	3 585
Mąka i krochmal ziemniaczany .	7 348	2 499	3 114	1 605
Cukier	296 592	157 605	121 242	80 217
Spirytus	5 228	1 138	5 794	1 013
Pasza	295 476	144 251	56 878	36 642
IV Drzewo surowe i nawpół obr.	**2 163 630**	**2 398 156**	**252 714**	**282 576**
Papierówka	800 004	804 873	53 227	52 361
Okrąglaki, kopalniaki i słupy telegraficzne	298 848	358 783	18 485	21 397
Kłody, kloce i dłużyce . . .	271 502	460 375	30 351	44 034
Bale, deski, łaty i podkł. kol.	793 276	834 125	150 651	164 784
Wełna i odpadki	1 114	959	3 709	4 747